Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A B

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 24 lipca 1962 roku

Nr 175 (4867)

Powszechny strajk protestacyjny w Peru

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Limy, sytuacja w Peru jest nadal napięta, a społeczeństwo nie przestaje występować przeciwko dokonanemu zamachowi stanu.

W ostatnich dniach policja rozpędziła w Limie kilka demonstracji przeciwko objęciu władzy przez juntę wojskową.

Również w ubiegłą niedzielę u stóp Pomnika Wolności w stolicy Peru odbyła się wielka demonstracja kobiet, którą policja rozpędziła gazami łzawiącymi.

Związki zawodowe proklamowały na poniedziałek powszechny strajk protestacyjny, na co junta odpowiedziała zapowiedzią pociągnięcia do odpowiedzialności przywódców strajku.

Przykład współpracy międzynarodowej państw o różnych systemach społecznych

Laos neutralny

GENEWA (PAP). — W poniedziałek przed południem ministrowie spraw zagranicznych 14 państw podpisali w genewskim Pałacu Narodów międzynarodowe porozumienie gwarantujące neutralność Laosu. Uroczystości podpisania układu, która zakończyła długie rokowania na temat problemu laotańskiego, przewodniczył radziecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko, jako współprzewodniczący konferencji.

Jako pierwszy podpisał porozumienie minister spraw zagranicznych Laosu, Ouinim Pholsena.

W deklaracji o neutralności Laosu rządy 13 państw. uczestniczących w konferencji genewskiej (bez rządu laotańskiego) uroczyście oświadczają, że zgodnie z wolą rządu i narodu Królestwa Laosu, wyrażoną w deklaracji o neutralności królewskiego rządu Laosu z 9 lipca 1962 r., „uznają i będą szanować oraz przestrzegać pod każdym względem suwerenności, niepodległości, neutralności, jedności i integralności terytorialnej Królestwa Laosu".

Odpowiednie postanowienia deklaracji z 9 bm. przewidują przede wszystkim, iż rząd laotański:

- w polityce zagranicznej będzie przestrzegał pięciu zasad pokojowego współistnienia i ustanowi dyplomatyczne stosunki ze wszystkimi krajami, a przede wszystkim z krajami sąsiadującymi;
- nie wejdzie do żadnego sojuszu wojskowego, ani żadnego innego porozumienia nie dającego się pogodzić z zasadą neutralności;
- nie zezwoli na założenie na terytorium Laosu żadnej obcej bazy wojskowej;
- nie uzna protekcji żadnego sojuszu, ani koalicji wojskowej w łonie SEATO.

Trzynaście państw zobowiązało się w szczególności, że:

- nie uciekną się do użycia siły ani do gróźb użycia siły, ani też do żadnego innego kroku, który mógłby zagrozić pokojowi w Laosie;
- powstrzymają się od wszelkiej bezpośredniej lub pośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy Królestwa Laosu;
- nie będą łączyć warunków o charakterze politycznym z żadną pomocą, jaką mogą zaoferować lub o jaką Królestwo Laosu może się ubiegać;
- nie wciągną w żaden sposób Królestwa Laosu w żaden sojusz wojskowy ani też w inne porozumienie, wojskowe lub niewojskowe, nie dające się pogodzić z neutralnością;
- będą szanować życzenie Królestwa Laosu nieuznawania przezeń ochrony ze strony żadnego sojuszu, czy też koalicji wojskowej, włącznie z SEATO;
- nie będą wprowadzać na terytorium Królestwa Laosu obcych wojsk ani też personelu wojskowego w jakiejkolwiek formie;
- nie będą zakładać na terenie Królestwa Laosu żadnych obcych baz wojskowych i innych obcych obiektów wojskowych jakiegokolwiek bądź rodzaju.

Rządy 13 państw zobowiązały się także, iż w wypadku pogwałcenia suwerenności, niepodległości, neutralności, jedności, bądź integralności terytorialnej Królestwa Laosu przeprowadzą wspólne konsultacje z królewskim rządem Laosu i ze sobą wzajemnie, w celu rozwiązania kroków, które mogą okazać się niezbędne do zapewnienia przestrzegania tych zasad.

Protokół do deklaracji o neutralności Laosu określa m. in terminy i tryb wycofania z Laosu obcych wojsk regularnych i nieregularnych, obcych ugrupowań paramilitarnych oraz obcego personelu wojskowego.

2700 obrotów na minutę

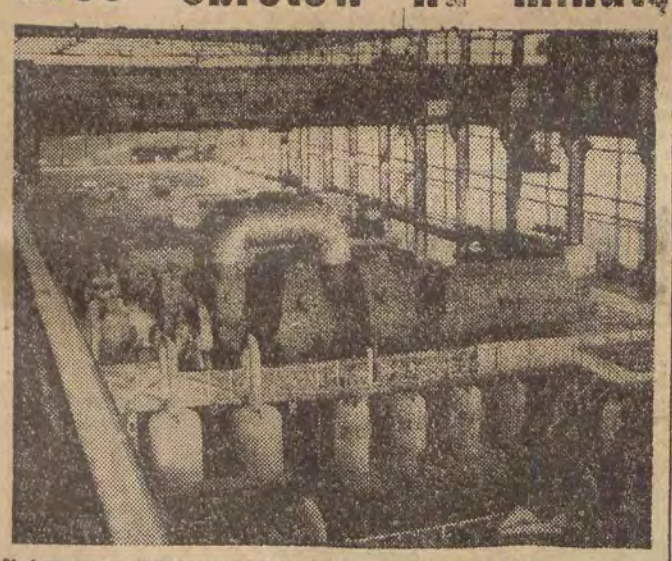

21 bm. zadymiły kominy elektrowni w Turoszowie i rozpoczął się rozruch pierwszej 200-megawatowej turbiny. Na zdjęciu: pierwszy turbozespół w rozruchu.

TUROSZÓW (PAP). — Jak już podawaliśmy, próbny rozruch pierwszej turbiny turoszowskiej o mocy 200 megawatów odbył się w przeddzień Święta Odrodzenia. W niedzielę 22 bm w godzinach wieczornych przystąpiono do własnej próby zakręcenia turbiny parą przesyłaną z kotła.

Był to szczególnie radosny moment dla budowniczych elektrowni i dla radzieckich specjalistów, którzy pod kierownictwem inż. Łagunowa nadzorowali montaż turbiny. W późnych godzinach wieczornych turbina osiągnęła 2.700 obrotów na minutę. Specjalne pomiary przeprowadzone przy użyciu nowoczesnych aparatów kontrolujących nie wykazały usterek. Ekipom montersk im „Energomontażu" i radzieckim specjalistom należą się słowa szczególnego uznania — turbina ruszyła nie tylko przedterminowo, ale również została starannie zmontowana.

Delegacja z Mali opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Delegacja Zgromadzenia Narodowego Republiki Mali z przewodniczącym zgromadzenia Mahamane Alassane Haidara na czele, która bawiła w naszym kraju na zaproszenie Sejmu PRL. opuściła 23 bm. w godzinach popołudniowych Polskę, udając się do Budapesztu.

Witaminy C nie zabraknie

KRAKÓW (PAP). — W Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych uruchomiono 23 bm. nowy oddział produkcji witaminy C, co pozwoli na podwojenie jej dostaw na rynek. Zakłady te są bowiem jedynym producentem witamniy C w kraju.

Uruchomiony oddział jest nowoczesnym obiektem, w którym produkcja jest zautomatyzowana, a niektóre procesy wytwórcze nawet zdalnie sterowane.

30 osób rannych w bazie rakietowej

NOWY JORK (PAP). — W niedzielę wieczorem, w bazie pocisków rakietowych „Titan" koło miasteczka Rifilto w stanie Arizona nastąpił wybuch. Około 30 osób odniosło rany.

Konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego

WASZYNGTON (PAP). — W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego, który poruszył m. in. sprawę Berlina zachodniego.

Kennedy oświadczył, że sekretarz stanu, Rusk spotka się jeszcze z ministrem Gromyką, zanim ten ostatni opuści Genewę. „Nie byliśmy w stanie — powiedział Kennedy — osiągnąć w sprawie Berlina porozumienia stojąc na odmiennych pozycjach. Mamy nadzieję, że porozumienie można będzie osiągnąć, będziemy kontynuować próby w tym kierunku, ale ostatnio nie poczyniliśmy postępów".

Prezydentowi zadano szereg pytań w sprawie rezerw złota, dewaluacji i bilansu handlowego USA. W odpowiedzi na to Kennedy oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przeprowadzą dewaluacji dolara.

Na konferencji padło także pytanie, czy zdaniem rządu USA możliwe jest wprowadzenie zakazu doświadczeń nuklearnych bez ustanowienia inspekcji na terytorium Związku Radzieckiego. „Stany Zjednoczone w tej chwili nie zajmują takiego stanowiska" — odparł Kennedy. Zaznaczył on, że informacje dotyczące wykrywania próbnych eksplozji jądrowych są przedmiotem uważnych studiów i że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w ciągu kilku dni.

Premier Cyrankiewicz gościł przedstawicieli duchowieństwa

WARSZAWA (PAP). — Na przyjęciu wydanym z okazji 22 Lipca w salach Urzędu Rady Ministrów obecna była grupa przedstawicieli duchowieństwa społecznie postępowego.

Premier Cyrankiewicz podejmował ich lampką wina.

Genewskie spotkania i rozmowy dyplomatów

GENEWA. — Korespondent PAP, red. Janina Pawlikiewiczowa donosi: Formalna uroczystość podpisania układu laotańskiego i wydane w poniedziałek z tej okazji przyjęcia bynajmniej nie przeszkodziły intensywnej aktywności dyplomatycznej przebywających w Genewie ministrów. W poniedziałkowym rozkładzie zajęć notowano: rozmowy lorda Home z sekretarzem stanu Ruskiem, których przedmiotem była głównie sprawa Konga i Katangi, co do której między obu państwami zarysowują się poważne różnice zdań.

Spotkanie lorda Home z ministrem spraw zagranicznych ChRL Czen I, następnie spotkanie Gromyki z lordem Home oraz seria rozmów, jakie przeprowadzą w Genewie minister spraw zagranicznych NRF Schroeder. W poniedziałek Schroeder spotkał się z włoskim podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Russo, zaś w godzinach popołudniowych odbył jeszcze jedną rozmowę z sekretarzem stanu Ruskiem.

Według informacji rzecznika radzieckiego, minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko pozostanie w Genewie jeszcze dwa lub trzy dni. Data jego wyjazdu nie jest dotychczas ustalona. Nie jest również pewne, kiedy Gromyko spotka się ponownie z sekretarzem stanu Ruskiem, aczkolwiek przewiduje się, iż spotkanie takie nastąpi dziś lub jutro.

18 minutowy program TV USA za pośrednictwem satelity „Telstar" dla 6 krajów Europy

NOWY JORK (PAP). — Wczoraj — 23 lipca 1962 r. — zainaugurowano oficjalnie telewizję transatlantycką. O godzinie 19 GMT nadano do Europy za pośrednictwem satelity przekaźnikowego „Telstar" 18-minutowy program amerykańskich stacji telewizyjnych.

Pierwszy oficjalny program transatlantycki z Ameryki obejmował m. in. sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego Stany Zjednoczone — Związek Radziecki, fragmenty konferencji prasowej Kennedy'ego oraz sceny ze sztuki „Makbet" granej w teatrze w Stratford (Ontario).

Poszczególne elementy programu amerykańskiej telewizji skoordynowano w Nowym Jorku i przesłano do stacji telewizyjnej w Andover (Maine), która przesłała je do Europy.

W Europie program telewizji amerykańskiej odbierało 16 krajów włączonych do Eurowizji.

Podczas transmisji amerykańskiego programu telewizji dla Europy „Telstar" dokonywał 123 okrążenia wokół Ziemi i znajdował się nad Atlantykiem w zasięgu anten telewizyjnych zarówno amerykańskich jak i europejskich.

Podziękowanie

Wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym, ogniwom bratnich stronnictw politycznych, komitetom FJN, organizacjom młodzieżowym i społecznym, zakładom pracy i instytucjom oraz wszystkim towarzyszom i obywatelom, którzy przysłali do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzenia i pozdrowienia, z okazji Święta Odrodzenia — Egzekutywa KW PZPR w Łodzi składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

Egzekutywa KW PZPR w Łodzi

Łódź, 23 lipca 1962 r.

OAS-owcy na wolności

PARYŻ (PAP). — AFP informuje, że „aktywiści" OAS-owcy Lagaillarde, Ortiz, Lacheroy i inni internowani dotychczas na wyspie Palma (jedna z wysp kanaryjskich) uzyskali od 23 bm., całkowitą wolność ruchów.

List Wł. Gomułki do KW PZPR w Katowicach

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR składam wam — organizatorom i za waszym pośrednictwem wszystkim uczestnikom 100-tysięcznego zgromadzenia odbytego na Stadionie Śląskim z okazji XVIII rocznicy Święta Odrodzenia Polski i XX-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej gorące podziękowanie za nadesłane życzenia.

Komitet Centralny PZPR przyjmuje z zadowoleniem i głębokim uznaniem dla wszystkich uczestników tego zgromadzenia — członków wojewódzkiej organizacji partyjnej, delegatów Związku Młodzieży Socjalistycznej i aktywistów Frontu Jedności Narodu — podjęte przez nich i godne naśladowania w całym kraju doniosłe zobowiązania o dołożeniu wszystkich sił i starań, aby pomnażać dorobek budownictwa socjalistycznego, aby wykonać plan 5-letni przed terminem.

Województwo katowickie, kuźnia przemysłu polskiego, stanowi kluczowe ogniwo w rozwoju sił wytwórczych całej gospodarki narodowej. Klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy waszego województwa przypada szczególnie ważna rola w realizacji zadań planu 5-letniego. Zobowiązania długofalowe można najpewniej realizować tylko przez systematyczne, codzienne wykonywanie i przekraczanie wszystkich wskaźników planu zadań bieżących — miesięcznych, kwartalnych, rocznych.

Utrzymywanie stałej i głębokiej więzi partii z klasą robotniczą i społeczeństwem stanowi podstawowy warunek powodzenia wszystkich waszych zamierzeń, wcielania w życie uchwał Komitetu Centralnego i uchwał podejmowanych przez wojewódzką organizację partyjną.

Wszystkim ludziom pracy Śląska i Zagłębia przekazuje serdeczne pozdrowienia, oraz życzenia jak największych sukcesów w pracy i walce o pomnażanie dorobku budownictwa socjalistycznego.

I sekretarz
Komitetu Centralnego PZPR
WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Warszawa, 23.VII.1962 r.

A. Zawadzki przyjął przedstawicieli Polonii

WARSZAWA (PAP). — 23 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w salach Belwederu kilkudziesięcioosobową grupę przedstawicieli Polonii zagranicznej — uczestników wrocławskiego spotkania, w toku którego omówiono wkład Polski i polskiej emigracji do kultury i cywilizacji świata oraz przyjął grupę studentów wyższych uczelni polskiego pochodzenia.

Aleksander Zawadzki przekazał obecnym i ich najbliższym oraz środowiskom polskiej emigracji pozdrowienia i życzenia osiągnięć w pracy, i w życiu osobistym oraz podziękowanie za udział w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego, i w akcji budowy szkół Tysiąclecia.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

Szermiercze mistrzostwa świata

BUENOS AIRES (PAP). — Na odbywających się w Buenos Aires szermierczych mistrzostwach świata rozpoczął się 23 bm. indywidualny turniej w szpadzie. Na planszy stanęło 65 zawodników. Walczyli oni w 9 grupach eliminacyjnych. Do następnej rundy przechodziło po 4 szpadzistów z każdej grupy. Z Polaków startowali: Paruiski, Nielaba i Skrudlik. Pierwsi dwaj zakwalifikowali się do następnej rundy, natomiast Skrudlik został wyeliminowany. Paruiski walczył w grupie „B". Odniósł on 4 zwycięstwa. W grupie „C" walczył Nielaba, który również wygrał 4 walki. Skrudlik znalazł się w grupie „F".

Rekordy świata Brumela i Connolly na meczu ZSRR—USA

★ Mężczyźni — 107 — 128

★ Kobiety — 66 — 41

W Palo Alto odbyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Związek Radziecki — USA.

W konkurencjach męskich wygrali Amerykanie 128:107, a mecz drużyn kobiecych zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 66:41.

MĘŻCZYŹNI

200 m — Drayton (USA) — 20,8, 800 m — Siebert — (USA) — 1.46,4, 1500 m — Beatty (USA) — 3.39,9, 5000 m — Bołotnikow (ZSRR) — 13.55,6, 400 ppł. — Atterberry (USA) — 50,3, 3000 m z przeszkodami — Sokołow (ZSRR) — 8.42,3, 4 × 400 m — USA — 3.03,9, skok wzwyż — Brumel (ZSRR) — 2.26 (rekord świata), trójskok — Goriajew (ZSRR) — 16,60, dysk — Oerter (USA) — 60,93, oszczep — Lusis (ZSRR) — 82,09, dziesięciobój — Kuźniecow (ZSRR) — 7.830 pkt., 100 m — Hayes (USA) — 10,2, 400 m Williams (USA) — 46,4, 10.000 m — Bołotnikow (ZSRR) — 29.17,7, 110 m ppł. — Tarr

(Dalszy ciąg na str. 6)

Akt oskarżenia przeciw lekarzowi — mordercy

BONN (PAP). — Prokurator generalny Hesji dr Fritz Bauer wniósł skargę przeciwko byłemu lekarzowi, profesorowi dr Wernerowi Heyde. Akt oskarżenia sporządzony został dopiero w kilka miesięcy po aresztowaniu Heydego. Zarzuca on mu współdziałanie w zamordowaniu przeszło 100 tysięcy ludzi uśmiercanych w ramach tzw. programu eutanazji — zabijania ludzi umysłowo chorych.

Heyde, jeden z głównych realizatorów tego programu w okresie hitlerowskim, pracował pod nazwiskiem dr Fritz Sawade kilkanaście lat jako neurolog we Flensburgu. Udowodnione zostało, że wiele osobistości ze Szlezwik-Holsztynu wiedziało kim jest Fritz Sawade i czym zajmował się w czasie wojny.

Śmierć od pioruna

SZCZECIN (PAP). — W czasie burzy, która przeszła przedwczoraj nad niektórymi powiatami woj. szczecińskiego, w Pyrzycach schowała się pod drzewo 45-letnia Małgorzata Śliwińska z 4-letnim wnukiem Mirosławem Zygmuntowiczem. W pewnej chwili piorun uderzył w drzewo rażąc także kobietę i dziecko. Obydwoje ponieśli śmierć.

Zatrucie gazem

Przy ul. Sienkiewicza 18 zatruł się gazem Jerzy Hertle. Wypadek zauważyła żona Hertla po powrocie do mieszkania około godz. 21.30.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. MO prowadząca dochodzenie podejrzewa, że Hertle popełnił samobójstwo.

(wit)

Americanism versus communism

Nowy „przedmiot" w szkołach średnich USA

NOWY JORK. — Nowojorski korespondent PAP, red. B. Chyliński donosi: w rozpoczynającym się we wrześniu roku szkolnym we wszystkich szkołach średnich w stanie Floryda wprowadzone zostaną kursy antykomunistyczne. W klasie XII wykładany będzie jako obowiązkowy, przedmiot pod nazwą „amerykanizm kontra komunizm" (americanism versus communism).

Celem tego przedmiotu będzie wpojenie młodzieży argumentów przeciwko wszelkiemu „złu", które jakoby niesie ze sobą ideologia komunistyczna oraz przekonania o rzekomym niebezpieczeństwie, jakie stanowi dla społeczeństwa Komunistyczna Partia USA.

Kursy antykomunistyczne nie będą ograniczać się jedynie do urojonego niebezpieczeństwa grożącego konstytucji Stanów Zjednoczonych ze strony KP USA, lecz obejmować będą tak że zasady zimnej wojny. Świadczy o tym dobitnie zorganizowana w tych dniach w Miami Beach przez gubernatora stanu Floryda, Farrisa Bryanta „konferencja edukacji zimnej wojny", w której wzięło udział 900 przedstawicieli władz stanowych i businessmanów i której oficjalnym celem było reklamowanie wspomnianych kursów antykomunistycznych.

Warto nadmienić, że Floryda nie jest jedynym stanem, w którego szkołach wprowadzone zostaną antykomunistyczne kursy. Nie od rzeczy też będzie uwaga, że decyzję wprowadzenia do programu szkół amerykańskich nowego pseudoprzedmiotu podejmowane są mimo świadomości, że poziom wykładania przedmiotów zasadniczych jest niski, znacznie odbiegający od poziomu nauki w szkołach krajów socjalistycznych i Europy zachodniej.

List N. S. Chruszczowa

Wielkie zwycięstwo polityki pokoju

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki uważa osiągnięte w Genewie porozumienie w sprawie Laosu za „wielkie zwycięstwo polityki pokoju i współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych".

Stwierdzenie to zawiera pismo Nikity Chruszczowa do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej uregulowaniu problemu laotańskiego.

Pomyślne zakończenie prac konferencji genewskiej w sprawie Laosu — czytamy w piśmie Chruszczowa — stanowi przekonywający dowód, że jeśli „istnieje dobra wola i szczere dążenie do porozumienia na zasadzie współpracy i uwzględniania wzajemnych interesów, można rozwiązać nie uregulowane problemy międzynarodowe, nawet najbardziej skomplikowane".

Argumenty Zachodu nie wytrzymują krytyki

LONDYN (PAP). — Uczeni brytyjscy opracowali nowy efektywny sposób wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych — pisze komentator naukowy niedzielnego pisma brytyjskiego „Sunday Times" T. Margerison. Dla przykładu przytacza on dane dotyczące wyposażenia zbudowanej niedawno stacji wykrywania eksplozji nuklearnych w Eskdalmur (południowa Szkocja).

O czułości przyrządów znajdujących się w tej stacji świadczy fakt, że mogą one rejestrować nawet eksplozje zwykłych bomb głębinowych — pisze Margerison. Nie ma prawie żadnych wątpliwości, że łańcuch takich stacji będzie w stanie wykrywać wszelkie podziemne eksplozje nuklearne o sile równej wybuchowi ładunku ponad 5 tys. ton trotylu, niezależnie od tego jakie kroki zostałyby podjęte w celu ich ukrycia.

Stacje takie — pisze autor — mogą ustalić miejsce wybuchu (lub trzęsienia ziemi) z dokładnością 3—4 mil, nawet jeśli znajdują się one w odległości kilku tysięcy mil od tego miejsca. Przypuszcza się, że będą one w stanie także ustalić dokładnie głębokość na jakiej dokonana została eksplozja.

Margerison dochodzi do wniosku, że 20 takich stacji wyposażonych w specjalne urządzenia zapewni wykrywalność eksplozji nuklearnych na całym świecie. Przypomina on, że podpisanie porozumienia o zaprzestaniu prób nuklearnych odwleka się głównie z tego powodu, że mocarstwa zachodnie domagają się stworzenia większej liczby stacji wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych oraz licznych inspekcji na miejscu.

W parlamencie francuskim drugie czytanie „atomowego projektu"

PARYŻ (PAP). — Zaledwie trzech mówców zabrało w poniedziałek głos na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego, podczas drugiego czytania projektu ustawy w sprawie przyznania m. in. dodatkowych kredytów na budowę zakładów produkujących wzbogacony uran w Pierrelatte.

Projekt ten przed tygodniem został przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe w pierwszym czytaniu, natomiast odrzucony w parę dni później przez senat, nie tylko na znak protestu przeciwko rządowym planom utworzenia francuskiej siły nuklearnej, lecz również jako wyraz krytycznego stosunku do całokształtu polityki zagranicznej de Gaulle'a.

Posiedzenie senatu trwało niecałe dwie godziny.

Oczekuje się, że w ciągu 24 godzin opozycja wystąpi z wnioskiem o votum nieufności dla rządu, jakkolwiek sesja Zgromadzenia Narodowego powinna się właściwie zakończyć, o północy z poniedziałku na wtorek, konstytucja przewiduje możność przedłużenia jej jeżeli w grę wchodzi istnienie rządu.

Senat zresztą niewątpliwie odrzuci ponownie projekt ustawy, gdyby przeszedł w Zgromadzeniu Narodowym, wówczas musiałby on wrócić po raz trzeci i ostatni do Zgromadzenia.

Pożar na statku norweskim

OSLO (PAP). — Wczoraj w godzinach rannych w Hamburgu wybuchł pożar na norweskim statku wielorybniczym „Pelagos" o wyporności ponad 12 tys. ton. Ogień przypuszczalnie wybuchł w hali maszyn.

Antyimportowe „Delfiny", „Rekiny" i „Wieloryby"

Rozpoczynamy produkcję morskich nadajników radiowych

(Wit — Ar) „Delfin", „Rekin" i „Wieloryb" — takie nazwy otrzymały polskie nadajniki radiowe, które pokryją zapotrzebowanie jednostek naszej marynarki — od rybackich trawlerów do największych statków handlowych włącznie.

Prototypy „Rekinów" i „Delfinów" są już gotowe. Produkcja seryjna nowych nadajników morskich dla potrzeb naszej żeglugi rozpocznie się w przyszłym roku. Prototyp „Wieloryba" jest natomiast w opracowaniu — podjęcia jego produkcji seryjnej spodziewać się należy w roku 1964.

„Delfiny" o mocy w antenie 75 W zastąpią produkowane uprzednio polskie radiotelefony NOMS (o mocy wyjściowej 15 W), które zresztą dobrze zdały egzamin. „Delfiny" pracować będą na jednostkach mniejszych. Spełniają one wymagania mechaniczno-klimatyczne dla urządzeń radiowych klasy I i mogą działać w zakresie temperatur od —15 do +55 stopni C. Nadajniki te posiadają sześć częstotliwości standardowych i pięć dodatkowych — według życzenia zamawiającego.

„Rekin" przeznaczony jest dla jednostek większych. Posiada moc w antenie 100 W i jest nadajnikiem kompleksowym — zawiera wszystkie zakresy częstotliwości używanych na morzu. Pracować może w tych samych warunkach klimatycznych co „Delfin". Modulator nadajnika ma automatyczną regulację.

„Wieloryb" przeznaczony będzie dla największych statków. Przewidywana moc tego nadajnika w antenie wyniesie 400 W.

Po skompletowaniu rodziny „Delfin" — „Rekin" — „Wieloryb" uniezależnimy się od importu ze strefy dolarowej kosztownych urządzeń radiowych i sami uzyskamy możliwość ich eksportu. Ponadto na polskich statkach, eksportowanych za granicę, montować będziemy krajowe urządzenia radiowe. Produkcji polskich nadajników morskich podjęły się Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektronowych w Warszawie.

W Algierii trwa nadal konflikt polityczny

ALGIER (PAP). — W niedzielę wieczorem w Tlemcen rzecznik ugrupowania Ben Belli, Ahmed Bumendżel, podał wiadomość o utworzeniu Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. W skład Biura Politycznego wchodzi 7 osób, w tym 5 byłych więźniów francuskich z Aunoy: Ben Bella, Khider, Bitat, Boudiaf, Ait-Ahmed. Pozostali dwaj członkowie, to były dowódca 5 okręgu polityczno-wojskowego Ben Alla i były dowódca okręgu 3, Mohammedi Said.

Krajowa rada rewolucji algierskiej liczy 72 członków. Składa się ona z ministrów TRRA, członków sztabu głównego ATN, pięciu reprezentantów każdej Wilaji, pięciu przedstawicieli federacji Francji, trzech delegatów strefy autonomicznej Algieru oraz szeregu osobistości Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Do późnych godzin wieczornych nie napłynęły żadne nowe wiadomości, wskazujące na dalszy rozwój sytuacji politycznej w Algierii. Oczekuje się rychłego sprecyzowania stanowiska przez premiera Ben Khedde, który w poniedziałek spędził cały ranek na rozmowach z członkami rządu.

Agencja Reutera pisze, że nie ma żadnych oznak, by konflikt polityczny miał się przerodzić w konflikt zbrojny, co w kołach politycznych w Algierze jest jednomyślnie uważane jako rzecz nie do pomyślenia.

Czterogodzinne spotkanie Gromyko-Rusk

GENEWA (PAP). — Przedwczoraj w godzinach wieczornych w Genewie odbyło się czterogodzinne spotkanie radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskiem. Była to druga rozmowa obu polityków w ciągu 24 godzin. Pierwsze spotkanie odbyło się w sobotę wieczorem.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Genewie głównym przedmiotem rozmów Gromyko — Rusk była sprawa Berlina zachodniego oraz inne ważne problemy międzynarodowe, w tym kwestia rozbrojenia. Wyniki przedwczorajszego spotkania mają być dokładnie przeanalizowane przez ekspertów zachodnich.

Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, iż spotkanie miało rzeczowy przebieg. Dodał on, iż w toku rozmów nie wymieniono żadnych dokumentów. Rzecznik poinformował, iż mimo nieustalenia daty następnego spotkania Gromyko — Rusk, możliwe jest, że odbędzie się jeszcze jedna rozmowa obu polityków przed udaniem się Ruska do Waszyngtonu.

Maurice Thorez w Warnie

SOFIA (PAP). — Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wraz z małżonką Jeanette Vermeersch członkiem Biura Politycznego FPK i synami, w drodze do Związku Radzieckiego zatrzymał się 22 lipca w Warnie.

Kariera granitu

Najbardziej rozpowszechnioną rudą pierwiastków promieniotwórczych jest... zwykły granit, w skład którego wchodzą ziarenka monacytu — minerału, zawierającego pewne ilości toru. Tor jest metalem promieniotwórczym i podobnie jak uran może być „paliwem" w reaktorach eletrowni atomowych. Np. Indie, mające duże złoża monacytu opierają rozwój swej energetyki wyłącznie na torze.

W USA, w państwowym laboratorium atomowym w Oak Ridge, opracowano metodę otrzymywania toru z granitu. Możliwe, że będzie to najtańszy sposób otrzymywania materii promieniotwórczej.

TOTO-LOTEK
6-9-30-31-34-39
dod. 41

„Kukułeczka"
2-5-9-13-14-34

ZE ŚWIATA

MOSKWA. — Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow w drodze powrotnej do Moskwy ze strefy za kręgiem polarnym zatrzymał się 23 lipca w Archangielsku.

GENEWA. — W niedzielę sekretarz stanu USA Dean Rusk wydał przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andreja Gromyki. Na przyjęciu obecni byli ponadto: członek kolegium radzieckiego MSZ I. Iljiczew, radca A. Kowalew, zastępca sekretarza stanu USA F. Kohler oraz szef wydziału niemieckiego w Departamencie Stanu USA M. Hillenbrand.

ANKARA. — Według doniesień z Ankary, powołano tam do życia socjalistyczne towarzystwo kulturalne. Zadaniem zorganizowanego przez senatorów, adwokatów, inżynierów i robotników zrzeszonych w związkach zawodowych towarzystwa jest zapoznanie narodu tureckiego z celami i drogą socjalizmu.

BUENOS AIRES. — Kolejarze argentyńscy rozpoczęli w poniedziałek strajk, który spowodował zakłócenia w komunikacji. Każda zmiana strajkuje dwie godziny, w sumie więc przerwa w pracy wynosi sześć godzin dziennie. Strajk ten zorganizowany dla poparcia żądań podwyżki płac będzie kontynuowany do czwartku.

BERLIN. — W niedzielę dokonano kolejnego zamachu na granicę NRD w Berlinie. Za pomocą ładunku wybuchowego o wyjątkowej sile dokonano dużego wyłomu w zabezpieczeniach granicznych NRD. Ofiar w ludziach nie było. Jak zwykle w takich wypadkach sprawcy zamachu, podobnie jak i sprawcy piątkowego wybuchu ładunku dynamitu na jednej ze stacji S-bann w Berlinie zachodnim, policji zachodnioberlińskiej, „nie udało się wykryć".

LONDYN. — Premier Gujany brytyjskiej Jagan, złożył w niedzielę oświadczenie, w którym znów zdecydowanie domagał się niezwłocznego przyznania niepodległości swemu krajowi. Dziennik „Times" informuje, że Jagan równocześnie ostrzegł rząd brytyjski, iż dalsze odraczanie tej sprawy może wywołać poważne wątpliwości, co do konieczności udziału Gujany brytyjskiej w Commonwealthcie.

Zmiażdżony przez gąsienice spychacza

KOSZALLIN (PAP). — W czasie niwelowania wielkiego wysypiska śmieci w pobliżu POM na terenie Miastka, jeden z pracowników Gdańskiego Przeds. Budown. Przemysłowego — Józef Lipiński położył się w okolicznych zaroślach, gdzie zasnął. W kilka minut potem spychacz wjechał w zarośla miażdżąc śpiącego. Ciało nieszczęśliwego znaleziono dopiero po kilkunastu godzinach.

50 osób zginęło w katastrofie kolejowej we Francji

PARYŻ (PAP). — Pociąg pośpieszny Paryż — Marsylia uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Velars-Sur-Ouche, 12 km przed Dijon. Wykoleiło się 5 końcowych wagonów, przy czym jeden z nich spadł z wiaduktu o wysokości 50 metrów.

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast przedstawiciele władz oraz oddziały wojska i straży ogniowej. Ambulanse krążyły bez przerwy, przewożąc rannych do szpitali. Według nie potwierdzonej oceny ekip ratowniczych, zginęło około 50 osób, a przeszło 100 odniosło rany.

* * *

PARYŻ (PAP). — W 4 godziny po wypadku wydobyto spod szczątków rozbitych wagonów zwłoki 30 ofiar. Jak dotychczas dokładna liczba zabitych jest niemożliwa do ustalenia.

Tragiczny wypadek turystów w Alpach Austriackich

WIEDEŃ (PAP). — Tragicznie zakończyła się wycieczka w Alpy Austriackie, którą podjęło małżeństwo Goellrich z Wiednia, wraz z 7-letnią córeczką. Po kilkugodzinnej wędrówce po masywie górskim, Oetscher, dziecko poczuło zmęczenie, a ponieważ pogoda się psuła i trzeba było szybko wracać, ojciec nie chcąc tracić czasu na odpoczynek wziął je na ręce i szedł dalej.

W pewnym momencie głaz, na który stanął, osunął się. Goellrich wraz z dzieckiem upadł i zaczął staczać się w dół. Idąca za nimi jego żona zdążyła jeszcze podbiec, uchwycić i wyciągnąć dziewczynkę ciężko zranioną w głowę w czasie upadku; męża straciła już z oczu. Słyszała tylko mniej więcej w odległości 50 metrów jego rzężenie, ale dostać się doń w żaden sposób już nie mogła.

Miejsce wypadku było mało uczęszczane, więc mimo nawoływań nikt nie przychodził z pomocą. Kompletnie wyczerpana kobieta nie mogła oddalić się też od nieprzytomnego i ciężko krwawiącego dziecka. Tak spędziły obie cały następny dzień i noc. Dopiero trzeciego dnia nad ranem usłyszano wołanie i przybyła pomoc. Obie ofiary przewieziono do szpitala, a na ślad Goellricha jeszcze nie natrafiono.

na TV ekranie

Produkcyjniak kraszony folklorem

Do złej tradycji „produkcyjniaków" z tzw. minionego okresu nawiązał śmiele wczorajszy magazyn ziemi łódzkiej — „W środku Polski". Efekt był — rzecz łatwa do przewidzenia — opłakany.

Na jedenaście pozycji magazynu, tylko dwie nie dotyczyły Święta Odrodzenia i podsumowania osiągnięć. Obok interesującego reportażu z nowej kopalni w Łęczycy mieliśmy pozycje jubileuszowe wręcz zbędne, jak np. wstępne wyliczenie niedzielnych uroczystości, co znacznie lepiej zrelacjonowała wczorajsza prasa.

Dało się zauważyć duże niedbalstwo w doborze tematów. Były oto dwa sprawozdania z bibliotek na terenie województwa, relacja filmowa ze spotkania z 18-latkami — rówieśnikami Polski Ludowej i taka sama rozmowa w studio. Dbałością nie grzeszył również tekst, że przytoczę tylko 1 zdanie komentarza: „trud niemały i wykonywany w niezbyt wygodnej pozycji".

Od dłuższego czasu nie miałem okazji oglądać magazynu „W środku Polski". Nie mogę więc uchwycić jego linii rozwoju (czy może regresu?), wszakże porównanie z pierwszymi, raczej udanymi audycjami sprzed 3 miesięcy, wypada zdecydowanie na niekorzyść wczorajszej audycji. Daje się zauważyć jakieś „usztywnienie" formy. Jako jedyna atrakcja pozostał folklor regionu, wszakże i folklor może się znudzić.

(bm)

Po obu stronach „dziecięcej" lady

Wielka machina i mały klient

Zrzadka tylko pokazują się tu teraz klienci. Dom Dziecka przy Piotrkowskiej 62, świeci pustkami. Ale to cisza przed burzą. Gdy dzieci wrócą z wakacji, gdy rozpocznie się rok szkolny, tłumy oblegać będą stoiska, wtórzą się kłopoty jednych i drugich — sprzedawców i nabywców.

Handlowy Dom Dziecka, czyli HDD, powstał z początkiem kwietnia br. Na placówce odziedziczonej po starym PDT oraz na 9 sklepach „stowarzyszonych" **spoczywa trudne zadanie zaopatrzenia dziatwy we wszystko, co jej potrzebne — bieliznę, odzież, obuwie, zabawki itd.**

Reporter pamięta, długie i burzliwe niekiedy dyskusje, jakie toczyły się na szczeblach wyższych i niższych: czy wyodrębnienie handlu artykułami dziecięcymi usprawni sytuację, czy nie? Czy zło leży w produkcji, czy w dystrybucji? Co zrobić, aby zapewnić najmłodszym klientom koszulki i kaftaniki, sweterki i buciki, berety i płaszcze i wiele, wiele innych artykułów we wszelkich rozmiarach, asortymentach, kolorach, gatunkach itd., itd. Oczywiście, dyskusja ta nie zakończyła się. Nadal mszczą się dawne błędy, dawne nieuwzględnianie problemu w planach produkcji i handlu. Ale...

WIDAĆ POSTĘP

Widać nie tylko w zestawieniach liczbowych ekonomistów, lecz przede wszystkim w odczuciu tzw. szarego klienta. Ten ostatni nadal musi odbywać nieraz długie wędrówki w poszukiwaniu takiego, czy innego artykułu, częściej jednak niż dawniej, owe „marsze okrężne" uwieńczone zostają sukcesami. Łatwiej obecnie kupić buciki, czy sandałki, łatwiej o płaszczyk czy sukienkę. Na półkach i w magazynie HDD niektóre wyroby nagromadzone są nawet obficie. **Zapas towarów z początkiem czerwca br. wyrażał się niebagatelną sumą 33 mln. zł.**

Jeśli po obu stronach „dziecięcej" lady sklepowej stwierdza się pewną (choć wciąż jeszcze skromną) poprawę, to warto choćby pobieżnie wskazać jej źródła.

Do niedawna cały niemal ciężar produkcji artykułów dla dzieci spoczywał na barkach przemysłu państwowego. Jednym z pierwszych posunięć usprawniających było wydzielenie kilku zakładów „z klucza", specjalizujących się w tej dziedzinie wytwórczości. Ale spółdzielczość i przemysł terenowy byłyby szczególnie powołane do zajęcia się „produkcją dziecięcą". Niestety, sztywne ceny usztywniały z kolei stanowisko drobnej wytwórczości. Nie mogąc „zmieścić się" w narzuconej cenie, spółdzielnie nie podejmowały produkcji dla dzieci.

Obecnie ta trudność została przełamana. Uznano zasadę kalkulacji handlowej: surowiec, robocizna, inne koszty plus marża wyznaczają cenę towaru. Efekt — HDD-owski plan zakupów w spółdzielniach łódzkich wynosił (w I półroczu br.) 8 mln. zł, dokonano zaś zakupów za 10 mln. zł. Lody ruszyły, spółdzielnie chętnie produkują artykuły dziecięce..

W POGONI ZA PIELUSZKĄ

Chcieć nie znaczy móc. W stosunkach pomiędzy HDD a producentem spółdzielczym pojawia się coraz częściej groźne zjawisko — tzw. umowa warunkowa. Ta czy inna spółdzielnia podejmuje się produkcji pod warunkiem, że otrzyma odpowiedni surowiec. Wytwórca woli się za bezpieczyć niż ściągać na swą głowę gromy, tudzież kary umowne. (Niezależnie od przekroczenia dostaw dla HDD o 2 mln. zł, niektóre spółdzielnie muszą zapłacić kary umowne za niewywiązanie się z przyjętych zobowiązań. Kary te, płacone w wysokości ok. 1 proc. od wartości nie zrealizowanych dostaw, wyniosą w I półroczu ok. 10 tys. złotych).

Jeśli przejdziemy z kolei na drugą stronę lady, tj. na stronę, gdzie stoi bezradny klient, to trudności te przede wszystkim godzą w nabywcę, który nie umie jeszcze mówić, a swoje niezadowolenie manifestować może co najwyżej płaczem. Okrutny jest los niemowlaka: ledwo przyszedł na świat, już musi odczuć na własnej skórze, co to takiego artykuł deficytowy... **Pieluszki, szczególnie z tetry, kołderki, rajtuzki, skalowane butelki do karmienia mlekiem — oto wielki problem, z którym wciąż się borykamy.**

Brak spodenek dla chłopców, podczas gdy pod dostatkiem jest sukienek dla dziewcząt. Brak szlafroczków dla dziewcząt, gdy dosyć jest czapek szkolnych dla uczniów. Gdy przełamane zostały opory ekonomiczne u producenta spółdzielczego, wyszły na jaw trudności surowcowe; brak tkanin o wzorach dziecięcych, brak tzw. bostonu i innych.

NIEŁATWY OPTYMIZM

Reporter w życiu prywatnym wypełnia również obowiązki ojcowskie. Wie dobrze, jaka to szewska pasja ogarnia rodzica w trakcie owych marszów okrężnych w poszukiwaniu koszulki, czy majteczek. Wie dobrze, jak niepopularne jest klepanie po ramieniu tych, których owa pasja ogarnęła i mówienie im, że będzie lepiej.

A jednak będzie... Nie od razu, nawet nie szybko, ale powoli i stopniowo. Mszczą się bowiem — jak już powiedziano — zaniedbania minionych lat. Ale ofensywa „pieluszkowo - majteczkowa" trwa. Podjęła ją pierwsza chyba opinia publiczna, jednakże „włączyli się" również ludzie odpowiedzialni za produkcję. Niektóre kółka wielkiego mechanizmu, z którego wypadają małe smoczki, już są w ruchu, inne powoli rozkręcają się.

Przypomina się ostatnie zdanie mocnego wiersza Konopnickiej „Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę". Z tą sprawą uporaliśmy się już dawno. Obecnie czas najwyższy na trawestację: „Pójdź dziecię, ja cię odziać każę"...

JAN MUREWICZ

„Interwizja" przekracza Ural

Czy na szklanych ekranach obaczymy Olimpiadę w Tokio?

Na jesieni br. w mieście Kurgan, leżącym nad rzeką Tobol na Syberii zachodniej, uruchomiony zostanie wielki ośrodek telewizyjny, który przy pomocy łącz **zespolony będzie z siecią „Interwizji".** W ten sposób już za kilka miesięcy najciekawsze programy **Telewizji Warszawskiej będą oglądane w Azji.**

Pod koniec br. rumuńska telewizja uzyska połączenie z telewizją radziecką i także włączy swoje programy do „Interwizji". Na początku 1963 roku spodziewane jest włączenie stacji bułgarskich do sieci „Interwizji".

Obecnie do „Interwizji" należy 8 krajów europejskich — ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Węgry, NRD, Rumunia, Bułgaria i Finlandia.

Radzieckie Ministerstwo Łączności prowadzi obecnie rozmowy z odpowiednimi **instytucjami japońskimi w sprawie zbudowania łącz telewizyjnych pomiędzy Sachalinem, a wyspą Hokkaido.** W ten sposób telewizja radziecka uzyskałaby połączenie z rozległą siecią japońskiej TV. Z Moskwy sieć łączy przesuwa się teraz w kierunku Dalekiego Wschodu. Członek kolegium Ministerstwa Łączności ZSRR I. Rawicz poinformował, że w niezbyt odległym czasie na ekranach telewizorów moskiewskich zobaczyć będzie można programy z Chabarowska. **A z Chabarowska łatwo będzie przez Sachalin uzyskać połączenie z Tokio.**

Nie jest wykluczone, że Olimpiadę Tokijską oglądać będziemy w 1964 roku na ekranach naszych telewizorów **dzięki transkontynentalnym łączom,** biegnącym przez całe terytorium ZSRR. Rozważana jest także możliwość umieszczenia w kosmosie przed rokiem 1964 telewizyjnych stacji przekaźnikowych na trasie Tokio-Europa oraz Tokio-Ameryka.

Okulary do makijażu

Kobiety noszące okulary nie będą miały kłopotów przy malowaniu się — paryski optyk lansuje okulary o ruchomych szkłach, pozwalające robić makijaż bez zdejmowania okularów.

CAF

Z Republiki Kuby

Na zdjęciu: widok Hawany z lotu ptaka.
CAF — fot. Grzęda

Łodzianie laureatami nagród artystycznych

Min. Kultury i Sztuki

Wśród laureatów nagród za twórczość artystyczną, nadanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki z okazji Święta Odrodzenia czołowym artystom polskim, znajdują się nazwiska bliskie naszemu miastu.

Jedno z nich to nazwisko **Romana Sykały,** kierownika artystycznego Teatru Powszechnego w Łodzi, który otrzymał nagrodę III stopnia za reżyserię i inscenizację „Kwiatów polskich" wg Beaty Sowińskiej. Przedstawienie to zwróciło ogólną uwagę jako cenny dokument życia rewolucyjnej Łodzi — dokument tym cenniejszy, że podany w artystycznej formie. Kilkuletnie kierownictwo Romana Sykały w Teatrze Powszechnym przyniosło bardzo interesujące przedstawienia w tym teatrze, jak np. „Błękitny patrol", czy „Skowronek" — w reżyserii laureata.

Wśród laureatów I stopnia w dziedzinie teatru znalazł się również **Kazimierz Dejmek** przez długie lata związany z Łodzią, organizator, kierownik artystyczny, reżyser i aktor Teatru Nowego. Sukcesy jego nowatorskich inscenizacji w Teatrze Nowym szerokim echem rozeszły się po kraju i były zawsze wielkim wydarzeniem artystycznym. Ostatnim wielkim sukcesem tego artysty w naszym mieście była inscenizacja i reżyseria „Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim". Przeniósł ją następnie do Warszawy, do Teatru Narodowego, którym obecnie kieruje i za obydwa te przedstawienia nagrodzony został przez Ministerstwo.

Dwaj następni łódzcy laureaci, to plastycy — **Jerzy Krawczyk i Jerzy Nowosielski.**

Jerzy Krawczyk otrzymał nagrodę III stopnia za obrazy „Birkenau" i „Pierwszy ruszył Geyer". Już same tytuły obrazów wskazują na kierunek twórczości artysty zaangażowanego politycznie, działacza społecznego i wrażliwego, urzekającego oryginalnością spojrzenia malarskiego plastyka. Problematyka jego twórczości bardzo ściśle związana jest z życiem naszego miasta. Pejzaże łódzkie mają jedyny w swoim rodzaju klimat. Obraz „ulica Milionowa" nagrodzony został w 1959 r. w Wiedniu I Nagrodą i Złotym Medalem.

Obok licznych wystaw krajowych, w których uczestniczył, a także wystaw indywidualnych, artysta ma poważne osiągnięcia za granicą. Wystawiał swe prace w Berlinie, Pradze, Helsinkach, Londynie i Polskich Ośrodkach Informacyjnych różnych krajów.

Za prace w wystawie „Polskie dzieło plastyczne XV-lecia PRL" otrzymał nagrodę II stopnia ministra kultury i sztuki.

Również nagrodę III stopnia otrzymał **Jerzy Nowosielski** za całokształt twórczości. Artysta należący do awangardowego pokolenia młodych plastyków ma za sobą ogromną liczbę wystaw w kraju i za granicą. Znamy go nie tylko jako malarza sztalugowego, ale również twórcę interesujących plakatów. Ciekawe rozwiązania kolorystyczne, oryginalne ujęcie tematu, zjednały zwolenników jego sztuki na całym niemal świecie. Wystawy w Stanach Zjednoczonych, Włoszech, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemczech, Brazylii i in. przyniosły szereg nagród, w tym m. in. w Nowym Jorku, Moskwie, Wenecji i Paryżu.

Jerzy Nowosielski jest również wykładowcą malarstwa w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

(Woj.)

Kobiety palące papierosy rodzą mniejsze dzieci

WASZYNGTON. Kobiety, które podczas ciąży palą dużo papierosów wydają z reguły na świat mniejsze i lżejsze dzieci. Do takiego wniosku doszło kilka amerykańskich instytutów naukowych, które niezależnie od siebie prowadziły badania nad tym problemem.

W wyniku 4-letnich badań, podczas których obserwacji poddano 23 tysiące matek i 17 tysięcy dzieci lekarze doszli do wniosku, że liczba przedwczesnych porodów u kobiet palących jest prawie dwukrotnie wyższa od przeciętnej.

Za kobiety palące dużo, uważane są matki, które podczas ciąży paliły ponad 20 papierosów dziennie. U tych kobiet procent przedwczesnych porodów wynosi 11,6, podczas gdy u matek niepalących — 7,7 procent.

„Recepta" na młodość

LONDYN (PAP). — Szef nigeryjskiego plemienia Shagamu-Ijebu-Rmo, Oluwole oświadczył niedawno, że najlepszą receptą na młodość jest jak największa liczba dzieci. 77-letni Oluwole jest dumnym ojcem 75 dzieci i ma nadzieje, że jego rodzina w najbliższym czasie się powiększy.

Którędy droga Teatru Popularnego?

Pokazana w ubiegły piątek w Teatrze Popularnym TV „Sprytna wdówka" Carlo Goldoniego została przyjęta — jak zdołaliśmy się zorientować — bardzo różnie. Niektórzy chwalili widowisko za barwność i przyjemną oprawę muzyczną, inni ganili sam wybór tracącej myszką, naiwnej już dziś niezmiernie — komediofarsy. Niżej podpisanemu podobał się rozmach, z jakim przygotowano przedstawienie, podobały się sceny zbiorowe, bardzo trudne przecież do ujęcia w telewizji, podobały się też niektóre role, szczególnie chyba Emil Karewicz, jako hiszpański grand.

Oczywiście, rzucam tylko luźne uwagi, nie zamierzam dziś bowiem pisać recenzji i nie z tej racji wracam z dużym opóźnieniem do „Sprytnej wdówki". Spektakl skłania raczej do uwag ogólnych o charakterze Teatru Popularnego.

Mieliśmy już w tym teatrze 5 premier. Po pierwszej — „Ojciec Goriot" — można było sądzić, że teatr zamierza demonstrować widzowi cykl najlepszych pozycji z klasycznej literatury i dramatu. Po drugiej — „Ścieżki chwały" — należało przypuszczać, że teatr będzie się specjalizował w analizie wielkich konfliktów współczesnej epoki. Po trzeciej — „Kongres we Florencji" — nic we można było sądzić, po czwartej — „List" Fredry — może historia dramatu polskiego? Po piątej — zdezorientowanie nasze — jak to się ładnie mówi — sięgnęło szczytu.

Zapytać by należało, po co powstał Teatr Popularny, jeżeli w założeniu nie było koncepcji jego roli i charakteru. A jeśli nawet była, to bardzo powierzchowna, nie przemyślana: teatr warszawski daje pozycje „trudne", więc my będziemy wystawiać sztuki „łatwe", dostępne dla szerokich mas. Stąd też chyba nazwa — Teatr Popularny. Otóż i nie porozumienie. Bo poza niewielką ilościowo produkcją eksperymentalną typu najogólniej mówiąc — dramatów Ionesco, trudno dziś naprawdę wyrokować, co jest trudne, co zaś łatwe. Dla współczesnego widza trochę już ze sztuką otrzaskanego, również właśnie dzięki telewizji, podział przebiega między dramatem dobrym i złym, a nie między trudnym i łatwym.

Zresztą teatr w założeniu „łatwy" może szybko zejść na „łatwiznę", czego dowodem była właśnie „Sprytna wdówka". Krytykując teatr łódzki, nie zamierzamy wychwalać warszawskiego. On również wyczerpał repertuar pozycji eksperymentalnych i obecnie „goni w piątkę". Rzecz śmieszna — ale odrębność repertuarowa obu teatrów zupełnie zatarła się, co także potwierdza fakt braku koncepcji.

Nie musimy zapewniać, jak bardzo nam zależy na rozwoju i dobrym poziomie Teatru Popularnego, który jest w kraju wizytówką Łódzkiego Ośrodka TV. Jednak jak dotychczas na 5 spektakli, dał on tylko jeden naprawdę udany — właśnie „Ścieżki chwały". Myślę, że ta sztuka — choć nie zamierzam niczego sugerować — stanowi drogowskaz dla twórców teatru.

W naszym rozumieniu Teatr Popularny, to taki teatr, który obrazuje problemy, nurtujące współczesnego człowieka. Może przy tym nie dbać o przesadną wagę intelektualną ogólnień, może nie liczyć się ze sztukami uznanymi za świetne, lecz korzystać głównie z adaptacji dzieł literatury. Może naprawdę robić co chce, byle z pożytkiem dla widza. Właśnie „Ścieżki chwały" pozwoliły stwierdzić, że tzw. wartość artystyczna dramatu, niezwykle istotna dla normalnego teatru, nie jest sprawą pierwszoplanową dla teatru telewizyjnego.

Chcemy przypuszczać, że po okresie wakacyjnej kanikuły zobaczymy znowu w Teatrze Popularnym pozycje wartościowe — kształcące i ambitne.

JULIAN BRYSZ

Na koloniach w Kolumnie i Przygoniu

Wilcze apetyty i uśmiechnięte twarze

Kiedy kilka lat temu Kolumna stała się ośrodkiem wczasów pracowniczych, ci, którzy chcieliby wszystkie wczasowiska widzieć nad morzem, jeziorami i w górach, zaczęli tę uroczą miejscowość nazywać z przymrużeniem oka „Kolumną — Zdrojem".

Po jednodniowym pobycie w pełni sezonu, ma się jednak ochotę nazwać tę miejscowość jeszcze inaczej — Kolumną — Rajem. Rajem dziecięcym. Na mapie Kolumny jest bowiem kilka punktów, które niepodzielnie należą w tym okresie do najmłodszych obywateli. Aby się zapoznać z opinią młodych wczasowiczów na temat wakacji spędzanych w Kolumnie, odwiedziliśmy kilka ośrodków kolonijnych.

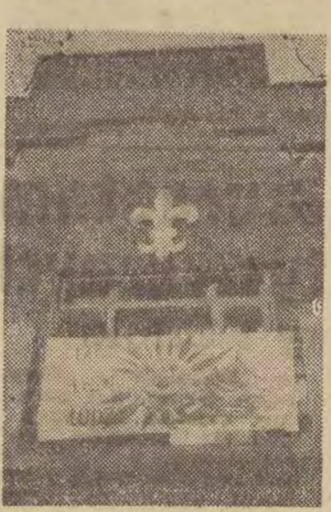

Harcerze, jak zwykle, są pomysłowi. Na kolonii, jaką zorganizowali dla dzieci Budowlanych i Zw. Inwalidów, nawet w pochmurny dzień świeci słońce. Uśmiechnięte słoneczko jest bowiem totemem kolonii w Przygoniu.

Największy z nich jest ośrodek PZPB im. Rewolucji 1905 r. w Pabianicach. Ośrodek ten zajmujący rozległy teren, rozrósł się ostatnio do rozmiarów prawdziwego kolosa. Spędza w nim wczasy 402 dzieci włókniarzy z Piotrkowa, Zgierza, Pabianic, Moszczenicy, a także z ośrodków przemysłu bawełnianego Śląska. Ten kombinat wypoczynkowy, mimo obecnych, naszym zdaniem zbyt już wielkich rozmiarów, może zaimponować sprawnością i wyposażeniem. W wybudowanej dwa lata temu nowoczesnej stołówce, w ciągu pół godziny cała kolonia może spożyć posiłek.

A kuchnia? Z przeprowadzonej w gromadce dzieci błyskawicznej ankiety wynika, że jest „na medal". Jadzia Kotula z Moszczenicy twierdzi, że specjalnością kuchni jest znakomita botwinka oraz smakowita pasta jajeczna. Ania Nochowicz, która przyjechała do Kolumny z Jadzią i 8 innymi dziewczętami z Moszczenicy dodaje, że w ciągu trzech dni przybyła półtora kg. Teresa Kaczmarek ze Zgierza, która pierwszy raz jest w Kolumnie, tak jak pozostałe dzieci, żałuje jednego — że wkrótce trzeba będzie stąd wyjechać. W wielkiej tajemnicy dowiedzieliśmy się, że dzieci przygotowują się już do Dnia Samorządu. Odwracają się wtedy role: personel staje się grupą kolonijną, a funkcje sprawują dzieci. To będzie przeżycie!

Niech was to zdjęcie nie wprowadzi w błąd. To nie Ustka, Darłówek, ani Kołobrzeg. Wszystkie przyjemności plażowania znalazły dzieci włókniarzy w Kolumnie.

Kierownictwo kolonii włókniarzy, dysponując doświadczonym personelem, poszło w tym roku na eksperyment. Dzieciom pozostawiono większą swobodę. Trzy razy dziennie spędzają czas według własnych upodobań w czasie zajęć dowolnych. Pierwsze spostrzeżenia przemawiają za słusznością tej formy bardziej dyskretnego kierowania zajęciami.

Odwiedziliśmy także kolonię ZHP w Przygoniu. Przed wejściem uśmiecha się do nas promiennie żółta tarcza słońca. Jesteśmy oblatani w problematyce harcerskiej i rozumiemy, że na tej kolonii jest miejsce tylko dla uśmiechniętych. Kierowniczka — druhna Kawczyńska przedstawia nam swoją gromadę — 80 dzieci pracowników ze Związku Inwalidów i Budowlanych. Jesteśmy zaskoczeni. Spodziewaliśmy się harcerzy a zastaliśmy cywilów. „Cywilbanda", która pierwszy raz zetknęła się z obrzędami i zabawami harcerskimi zachwycona jest kolonią. Dzieci mają wilcze apetyty. Mimo kaloryczności „jak dla górników", dzieci zjadają więcej niż wychowawcy.

Od Krysi Grabskiej z Piotrkowa, Janki Grzegorczyk z Głowna, Zbyszka Piotrowskiego ze Zduńskiej Woli, Kazika Krajewskiego ze Skierniewic i Władka Męcina z Tomaszowa słyszymy wielokrotnie już powtarzane: „Och, żeby tu jeszcze zostać na drugi turnus".

Nasz rajd po koloniach kończymy w ośrodku PSS. Od dyżurnych — Danusi Pichoty i Jadzi Chlewskiej z Koluszek dowiadujemy się, że dzieci korzystając ze słonecznego dnia, są na plaży. Obie dziewczynki twierdzą z przekonaniem, że jest to najlepsza na świecie kolonia. Wyżywienie wspaniałe i bez ograniczeń. Możliwości kuchni mierzy się apetytami dzieci. Rekordy padają przy kluskach na parze, a „chudzielcy" codziennie jeszcze przed śniadaniem piją mleko z miodem i masłem. Mimo nie najlepszej pogody, nikt jeszcze na kolonii nie chorował.

Kolumnę opuszczamy z przeświadczeniem, że dzieciarnia może doskonale odpocząć również na terenie własnego województwa np. w „Kolumnie-Zdroju".

M. KRAJÓWNA

Ulubioną grą „Łowiczanek", czyli dziewcząt z Moszczenicy i Piotrkowa, jest gra z piłką „rzucaj-łap".
Foto: M. KR.

Milion złotych przyniosły czyny społeczne ludności pow. kutnowskiego

Poważnymi osiągnięciami w pracach społecznych może poszczycić się ludność powiatu kutnowskiego. Ogólna wartość podjętych zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca przekroczyła milion złotych. Dotyczą one głównie napraw dróg, mostów, remontu świetlic, zakładania zieleńców, placów zabaw dziecięcych, a nawet rozbudowy szkół.

Na szczególne wyróżnienie zasługują mieszkańcy osady Ostrowy, którzy przystąpili do budowy sali gimnastycznej przy istniejącej 7-klasowej szkole podstawowej. Dyrekcja Cukrowni „Ostrowy" dała co prawda na ten cel wiele materiałów budowlanych za około 200.000 zł, ale to przecież nie wszystko, gdyż koszt budowy sali gimnastycznej wynosi prawie pół miliona złotych. Jedni pomogli zwieźć materiał, inni dali dobrowolne ofiary, a jeszcze inni pomagali przy budowie.

— Czy sala gimnastyczna będzie oddana do użytku z nowym rokiem szkolnym? — pytamy głównego inicjatora tej budowy, kierownika szkoły ob. Feliksa Nowaczewskiego, znanego i cenionego ponadto społecznika.

— Taki mamy plan i zamiar. I jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności, dotrzymamy terminu.

Poważnej zmianie uległy także warunki życia kulturalnego w wielu gromadach, gdzie wybudowano świetlice strażackie. W świetlicach tych odbywają się zebrania, odczyty, zabawy itd. Do takich wsi należą ostatnio Wola Kołkowa, Suchodębie i jeszcze kilka innych

(A. Z.)

Małe żniwa w pow. Radomsko

W pow. Radomsko małe żniwa w pełni. W tej chwili zbiera się rzepak, jęczmień ozimy, w niektórych miejscowościach odbywają się opóźnione sianokosy. Służba rolna powiatu przewiduje, że plony jęczmienia i rzepaku będą dobre. Nieco gorzej wypadnie zbiór chmielu, który ucierpiał na skutek zwiększonych opadów.

Mimo intensywnej pracy przy małych żniwach w całym powiecie trwają przygotowania do dużych żniw, które rozpoczną się tutaj w najbliższych dniach. We wszystkich gromadach odbyły się już przeglądy maszyn i sprzętu.

POM Lipicze przygotował już trzy dobrze wyposażone brygady awaryjne, które będą czuwały, by popsute w czasie żniw maszyny nie stały zbyt długo bezczynnie.

J. W.

PKO klucz do dobrobytu

Telefon „z korbką" do lamusa

Ręczne centrale telefoniczne i aparaty „na korbkę" zatruwające życie abonentów na wsiach i w małych miasteczkach, powędrują w najbliższych latach do lamusa. Zakłady Przetwórcze Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy przystąpiły do seryjnej produkcji automatycznych łącznic wiejskich, które wyręczą „panienki z telefonów", a ponadto pracować będą całą dobę, podczas gdy dotychczas wioski i małe miasteczka w godzinach wieczornych i nocnych odcięte były od świata.

Po próbnej serii łącznic 50-liniowych, zakłady bydgoskie podjęły produkcję łącznicy typu AG-50, która ma szereg ulepszeń w układzie elektrycznym i mechanicznym a ponadto pozwala z tej samej skrzyni łącznicowej prowadzić 25 i 50 rozmów.

Łącznica AG-50 produkowana będzie seryjnie przez wiele lat, dopóki nie zaspokoi potrzeb krajowych. W miasteczkach i wioskach, gdzie już zainstalowano takie łącznice, abonenci sami dokonują połączeń między sobą a ze światem łączą się przez międzymiastową centralę telefoniczną czynną całą dobę.

A jednak... Hodowla się opłaca

W mlecznym sezonie — jak można nazwać miesiące letnie — nie zaniedbują swej pracy instruktorzy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piotrkowie. Dzięki ich zabiegom, utrzymywane są kontakty z wieloma hodowcami bydła mlecznego, dla dalszego podnoszenia wydajności około 250 krów-rekordzistek. Instruktaż prowadzi się jednocześnie dla wielu hodowców w każdej wsi, co dało już wyniki przyrostu mleka w wielu wypadkach nawet o 2,5 l i obniżenia kosztów własnych o 1,40 zł na litrze.

Dzięki pracy instruktorów, hodowcy dobierają odpowiednie pasze, dbają o wzorową higienę obór, właściwe dojenie. Równocześnie uczą się kalkulacji hodowli, dzięki czemu poznają źródła największych dochodów we własnym gospodarstwie. Jednym z nich jest właśnie hodowla wysoko wydajnych krów.

H. M.

Paragraf i życie

Wypadek zatrudnionego dziecka

Jedno z łódzkich przedsiębiorstw zatrudniało 13-letniego chłopca jako gońca. Wysłano go na miasto z poleceniem odwiezienia korespondencji. Było to w godzinach, gdy w tramwajach panował tłok. W czasie jazdy tramwajem chłopiec został wypchnięty z wagonu, wpadł pod wagon przyczepny i utracił obie nogi. W sprawie o odszkodowanie dla chłopca, przedsiębiorstwo broniło się tym, że nie ponosi winy za wypadek, który nastąpił bez żadnego związku z działaniem przedsiębiorstwa. Sąd Wojewódzki zasądził od pozwanego przedsiębiorstwa odszkodowanie, a Sąd Najwyższy, do którego się przedsiębiorstwo odwołało, podzielił stanowisko Sądu Wojewódzkiego.

Uspołeczniony zakład pracy obowiązany jest do wynagrodzenia szkód wynikłych z choroby, utraty zdolności do pracy lub śmierci pracownika tylko wtedy, gdy szkoda spowodowana została przez naruszenie przez zakład pracy jego obowiązków, wynikających z przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, czyli jak to się popularnie mówi, z naruszenia bhp. Rzecz jasna, przedsiębiorstwo, o którym mowa, nie spowodowało w żaden sposób wypchnięcia gońca z tramwaju, ani nie mogło temu zapobiec. Dlaczego więc zasądzono odszkodowanie?

Zatrudnianie osób, które nie ukończyły 14 lat, jest w ogóle zabronione, zaś zatrudnianie młodocianych (14—18 lat) dopuszczalne jest tylko w określonych w ustawie warunkach. Goniec, który uległ wypadkowi, miał 13 lat, nie wolno go więc było zatrudniać. Sąd Najwyższy uznał, że zakaz zatrudniania dzieci ma na celu między innymi ochronę ich zdrowia i życia, że więc już samo zatrudnienie 13-letniego chłopca i wysłanie go na miasto z poleceniem, wymagającym posługiwania się tramwajem, stanowi ze strony przedsiębiorstwa naruszenie przepisów bezpieczeństwa pracy. Dlatego właśnie przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność za wypadek gońca i obowiązane jest zapłacić odszkodowanie.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego czytamy:

„Jakkolwiek tramwaj w wielkim mieście jest naturalnym środkiem lokomocji miejskiej, z którego korzystają również i dzieci, to jednak jest to już sprawa ich rodziców lub opiekunów, którzy mogą zezwalać, aby dziecko samo korzystało z tego środka. W żadnym jednak wypadku nie zależy to od uznania pracodawcy, który wysyłając dziecko dla załatwienia w wielkim mieście spraw służbowych poza zakładem pracy, ponosi pełną odpowiedzialność za niebezpieczeństwo, na jakie dziecko jest przy tym narażone. Nawet gdyby wypadek nastąpił wyłącznie wskutek lekkomyślności samego dziecka, to nie uzasadniałoby to poglądu, że jest ono wyłącznie lub choćby częściowo odpowiedzialne za ten wypadek, ponieważ dziecko w wieku lat 13 nie ma jeszcze w takich sprawach pełnego rozeznania".

KAZIMIERZ JANICKI

Zmotoryzowani turyści

Na Polanie Redłowskiej pod Gdynią wielu wczasowiczów-turystów rozbiło swe namioty. Są wśród nich urlopowicze ze Śląska, stolicy, a nawet i Czechosłowacji.

Na zdjęciu: camping na Polanie Redłowskiej.

CAF — fot. Kopeć

Zakłady Mebli Giętych zwiększają eksport

Zakład Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku, jest największym producentem krzeseł w Europie. W tej chwili produkuje się tutaj około 90 tys. krzeseł miesięcznie. A trzeba dodać, że fabryka jest jeszcze w fazie rozruchu i w przyszłości produkcja jej znacznie wzrośnie.

Około 45 tys. sztuk krzeseł miesięcznie wysyła się stąd na eksport. W ciągu ostatnich miesięcy plany eksportu wykonywane są ze znacznymi nadwyżkami. Nadwyżki te wyrównują jednakże zaległości eksportowe fabryki z pierwszego kwartału.

Głównymi odbiorcami krzeseł z Radomska są takie kraje jak: Anglia, Holandia i ZSRR. Mniejsze ilości krzeseł wysyłamy także do innych krajów. Ostatnio krzesłami radomskiej fabryki zainteresowały się kraje europejskie. Uznaniem zagranicznych odbiorców cieszy się model nowoczesnych krzeseł z metalowymi nóżkami — typ 6150.

J. W.

CIEKAWOSTKI z ŁASKU

ŚWIATŁO JARZENIOWE

Z wielkim zainteresowaniem przyglądali się mieszkańcy Łasku w dniu 17 bm. pracom instalacyjnym dokonywanym w rynku przy zakładaniu światła jarzeniowego. Kierownik ZGK ob. Kasprzak udzielił nam przy tej okazji wyjaśnień.

— Rok czekaliśmy na przydział lamp. Wreszcie je mamy. Z pomocą przy instalacji przyszły nam dwa przedsiębiorstwa: Pow. Wielobranżowa Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych i Zakład Sieci Elektrycznej w Łasku. Pracownicy tych zakładów pod nadzorem kierowników technicznych ob. ob. Dyłaja i Frankowskiego, dokonują prac instalacyjnych. Pracę swą wykonują w ramach zobowiązań z okazji święta lipcowego.

W imieniu mieszkańców Łasku i Prez. MRN dziękujemy im serdecznie za to.

W WALCE O BEZPIECZEŃSTWO

Prez. MRN wspólnie z Rej. Przeds. Eksploatacji Dróg Publicznych dokonuje w tej chwili przebudowy dróg krzyżujących się do Zelowa i Widawy. Nastąpi złagodzenie skrętów, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa. Również przy autostradzie wiodącej z Łodzi do Wrocławia na odcinku 150-metrowym na wysokości miasta dokonano poszerzenia autostrady.

(Jotan)

O tych co strzegą społecznego mienia

Ich praca zaczyna się zwykle wtedy, gdy ostatni urzędnik opuszcza biuro, gdy majster z inżynierem schodzą z budowy, lub gdy komisyjnie plombują magazyn po całodziennej pracy. Pozostawione go wówczas mienia chroni ok. 900 pracowników Spółdzielni Inwalidów „Ochrona Mienia". Pełnią swe obowiązki w powiatach: piotrkowskim, radomszczańskim, pajęczańskim, wieluńskim, sieradzkim, łaskim, łódzkim, brzezińskim, bełchatowskim oraz w Tomaszowie, Pabianicach i Piotrkowie.

Prawie 80 proc. strażników tej spółdzielni to inwalidzi. Ludzie niezdatni do normalnej pracy w określonych zawodach, znajdują zatrudnienie przy pilnowaniu gminnych spółdzielni, obiektów budowlanych, magazynów, składnic i sklepów. Wielu z nich w nocе — chłodne i deszczowe musi chodzić, strzegąc powierzonego im mienia. Jedni mają budki (prowizoryczne), inni czuwają w zamkniętych pomieszczeniach... Praca bardzo często się zmienia tak pod względem warunków jak i miejsca.

Prezes spółdzielni Cz. Karpiński mówi:

— Zatrudniamy wielu ludzi starszych wiekiem. Trzeba stwierdzić na podstawie wieloletniego doświadczenia, że są to ludzie najbardziej obowiązkowi i sumienni. Wielu z nich nagradzamy za rzetelną pracę. Ostatnio zatrudniamy także młodych — oczywiście inwalidów po wypadkach... Ci są, niestety, mniej zdyscyplinowani. Po upomnieniach, karach, czasem trzeba uciekać się do zwolnień.

— Czy działalność spółdzielni rozszerza się?

— Tak, z każdym rokiem. Dla przykładu podam, że np. w Piotrkowie chronimy 88 obiektów, w Radomsku 77, w Tomaszowie 45, w Sieradzu 76, w Pabianicach 57, w Wieluniu 9. Razem 352.

— Jak spółdzielnia wiąże wyniki finansowe swej działalności z troską o swych członków?

— Przekraczając plany usług mamy dość pozytywne wyniki finansowe. Stąd też staramy się o jak najlepsze zarobki dla ludzi, dostarczamy im odzieży ochronnej, zatrudniamy specjalnego lekarza dla potrzeb członków, kierujemy do sanatoriów, na wczasy lecznicze i rodzinne, udzielamy zapomóg, oraz prowadzimy działalność kulturalno-oświatową. Na powyższe cele wydaliśmy np. w roku bieżącym ponad pół miliona złotych....

— Jakie macie zamierzenia na przyszłość?

— Staramy się o środki lokomocji dla pracowników, jak np. rowery, o samochód do przewozu na dalsze posterunki, o zapewnienie lepszych warunków leczenia, szkolimy się w dziedzinie ppożarowej i bhp i utrzymujemy ścisłą łączność z milicją. Jednym słowem czynimy wszystko, aby nasi zleceniodawcy byli z pracy naszych członków zadowoleni.

H. M.

Mieszkańcy województwa obejrzą „Śląsk"

W dniach 22 do 26 sierpnia przyjeżdża do Łodzi Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". „Gromada" chcąc udostępnić mieszkańcom naszego województwa obejrzenie tego wspaniałego zespołu, który odniósł ostatnio olbrzymie sukcesy za granicą, m. in. w Grecji, organizuje specjalne wycieczki na przedstawienia „Śląska". Wycieczki odbędą się zarówno pociągami specjalnymi jak i autokarami. Rady zakładowe chcąc ułatwić pracownikom swoich fabryk obejrzenie „Śląska", powinny więc jak najszybciej skontaktować się z „Gromadą" Łódź, ul. Piotrkowska 131, tel. 321-63. Biletów jest wprawdzie sporo, ale kto pierwszy je załatwi ten będzie już pewny.

(K)

Dalsze udogodnienia przy zakupie maszyn

Celem szybszej mechanizacji wsi, a szczególnie zbliżających się prac żniwnych, wprowadzono wiele udogodnień dla rolników nabywających niezbędny sprzęt żniwny dla ośrodków maszynowych kółek rolniczych. Członkowie kółek mogą otrzymywać średnioterminowe kredyty na zakup przez kółka maszyn rolniczych z FRR. Kredytów tych udzielają SOP na okres 3 lat.

Dużym udogodnieniem, wprowadzonym w okresie przedżniwnym, podobnie zresztą, jak w ub. roku, jest także ratalna sprzedaż snopowiązałek. Maszyny te sprzedają wszystkie GS tym kółkom rolniczym, które uzyskają aprobatę PZKR. Wysokość kredytów krótkoterminowych na ten cel wynosić będzie tyle, ile kółko musiałoby wpłacić jako własny wkład przy odbiorze maszyny.

Spłaty zaciągniętych na ten cel pożyczek nastąpią w kilku uzgodnionych ratach w okresie późniejszym, tj. po żniwach. Będzie to niewątpliwie dalszy krok na drodze do pełnej mechanizacji robót polnych.

A. Z.

REGULAMIN „KUKUŁECZKI"

ŁODZIANKA: § 12 regulaminu LGL „Kukułeczka" przewiduje, że komunikaty powinny zawierać numer gry, datę ciągnienia, liczby wygrywające, ilość złożonych kuponów, wartość wpłaconych stawek, kwotę przypadającą na wygrane, ilość wygranych każdego stopnia oraz wysokość wygranych jednostkowych. Tymczasem prasa podaje tylko wylosowane numery, a potem wysokość wygranych przypadających na poszczególne trafienia. Czyżby regulamin „Kukułeczki" uległ zmianie? Dlaczego jednak nie powiadomiono o tym zainteresowanych?

RED.: Regulamin nie zmienił się, ale gazety ze względu na brak miejsca nie zamieszczają wszystkich danych. Zainteresowani mogą jednak co tydzień znaleźć je wywieszone w gablotce przy ul. Piotrkowskiej 106, tj. przed siedzibą „Kukułeczki".

JESZCZE O NADMETRAŻU

CHMIELEWSKA: Jesteśmy z mężem inżynierami. Czy przysługuje nam zwiększony przydział powierzchni mieszkalnej? Czy właścicielowi domu kwaterunek może dosiedlić kogoś do mieszkania?

RED.: Zwiększony metraż powierzchni mieszkalnej przyznawany jest na wniosek resortowego ministerstwa. Ponadto korzystać z niego mogą chorzy i w niektórych wypadkach chałupnicy. Przepisy te dotyczą również właścicieli tych domów, które podlegają kwaterunkowi. Przypominamy, że w przypadku nadmetrażu główny lokator może dobrać sobie sublokatora, który mu odpowiada.

(k)

Pożegnanie delegata na Festiwal

W tych dniach odpływa do Helsinek polskim statkiem „Mazowsze" krajowa delegacja na VIII Festiwal Młodzieży i Studentów.

Jednym z członków reprezentujących woj. łódzkie jest tow. Antoni Włodarczyk, przewodniczący ZW ZMW w Łodzi. Jako swojego delegata żegnali go w sobotę 21.VII. członkowie organizacji, prezydium ZMW, a także delegacje 2 kół terenowych, m. in. z Justynowa, które pierwsze zainicjowało czyn festiwalowy.

Obecni przekazali na ręce swego delegata meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań i życzenia owocnej współpracy w grupach i komisjach festiwalowych.

(Sł.)

Z kroniki MO

WYPADKI DROGOWE

◎ 21. 7. w Kutnie przy ul. Mickiewicza, Leszek Zakrzewski, lat 25, prowadząc motocykl „Jawa", poprzez raptowne skręcenie zderzył się z motocyklistą Bolesławem Głowackim z Pruszkowa. Zakrzewski doznał ciężkich obrażeń ciała.

◎ Również 21. 7. w Grabowem, pow. Sieradz, na rowerzystę Henryka Pustelnika, lat 15, w wyniku niewskazania kierunku jazdy, najechał samochód „Fiat 600", prowadzony przez obywatela narodowości czeskiej. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

◎ 21. 7. w miejscowości Wierzbno, pow. Łódź, motocyklista Mirosław Baranowski, zam. w Łodzi potrącił motorower, którym jechał Jerzy Papieski, zam. Łódź, ul. Kalinowa. Obydwaj odnieśli ciężkie obrażenia ciała i przewiezieni zostali do szpitala w Łodzi.

Winę za spowodowany wypadek ponosi kierowca motoroweru, który jechał bez świateł.

◎ 22. 7. w Zapolicach, pow. Łask, Zdzisław Grobelny, lat 12, zam. w Zduńskiej Woli podjechał rowerem pod samochód osobowy, prowadzony przez Antoniego Frontczaka ze Zduńskiej Woli. W wyniku tego, kierowca chcąc uniknąć przejechania chłopca wjechał na drzewo. Ofiar w ludziach nie było.

◎ 22. 7. w Rząśni, pow. Pajęczno, Jadwiga Dynek, lat 18, prowadząc samochód osobowy „Warszawa" najechał na motocyklistę Jana Wróbla z Nowogardu. W wyniku wypadku Wróbel oraz jadąca z nim żona doznali obrażeń ciała.

◎ 22. 7. w Mordelach nie posiadający prawa jazdy Jerzy Jarosz z Łodzi prowadził motocykl, którym najechał na Marię Abramczyk z Krzyżanówka, powodując u niej ciężkie obrażenia ciała.

◎ W tym samym dniu w Rzgowie przy ul. Nowy Rynek 2, Alfred Łukowicz z Łodzi najechał „Jawą" na Jana Niedzińskiego, lat 4, ze Rzgowa, który nieostrożnie przebiegał jezdnię. Dziecko w stanie ciężkim zostało przewiezione do szpitala w Łodzi.

◎ 23. 7. w Stefanowie, pow. Łódź, Marian Lipienko, lat 17, jadąc w stanie nietrzeźwym rowerem najechał na samochód osobowy prowadzony przez Antoniego Orlika z Łodzi. Na skutek wypadku Lipienko doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala.

POŻAR

21. 7. w Sędziejowicach, pow. Łask w zabudowaniach Franciszka Skydrzyńskiego z nie ustalonych przyczyn powstał pożar, w wyniku którego spaliła się stodoła i szopa. Straty wynoszą około 30 tys. złotych.

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

W dniu 20. 7. w miejscowości Jaśki, pow. Wieruszów pod pociąg osobowy Gdynia — Katowice rzucił się w celu samobójczym 16-letni Florian Kokot, zam. w Jaśkach, ponosząc śmierć na miejscu.

(Sł.)

Awanse w Komendzie Wojewódzkiej MO

Z okazji Święta Odrodzenia wielu pracowników organów Milicji Obywatelskiej w województwie łódzkim otrzymało odznaczenia państwowe i awanse służbowe.

Komendant Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi **ppłk. Kazimierz Kraupe** awansowany został do stopnia pułkownika.

Dwaj naczelnicy wydziałów KW MO **kpt. Józef Nowitkiewicz i kpt. Zdzisław Mikołajczyk** do stopni majora.

Ponadto stopień majora przyznano komendantowi MO w Piotrkowie **kpt. Franciszkowi Perlikowskiemu**, komendantowi MO w Łowiczu **kpt. Kazimierzowi Ogrodowczykowi** oraz komendantowi MO w Tomaszowie **kpt. Janowi Supernatowi.**

(m)

każdy oszczędza... PKO

Pod znakiem zabaw upłynął dzień 22 lipca w województwie

We wszystkich miastach, osiedlach i wsiach uroczyście i wesoło obchodzono XVIII rocznicę powstania Polski Ludowej. W wielu miejscowościach oddano do użytku nowe piękne szkoły i inne obiekty kulturalno-oświatowe i komunalne, jako prezent z okazji Święta Odrodzenia. Wszędzie również odbyły się uroczyste sesje rad narodowych, które stały się okazją do podsumowania dorobku w okresie osiemnastolecia Polski Ludowej.

Imponująca uroczystość miała miejsce w Wieluniu, gdzie oddano do użytku drugą w tym powiecie Szkołę Tysiąclecia im. Powstańców Śląskich. W uroczystości udział wziął przewodniczący Prezydium WRN **Franciszek Grochalski**, który w okolicznościowym przemówieniu podziękował mieszkańcom powiatu wieluńskiego za ich ofiarność na fundusz budowy szkół.

W Piotrkowie podczas sesji dokonano dekoracji złotymi odznakami honorowymi m. Piotrkowa zasłużonych radnych i działaczy społecznych.

Poważnym osiągnięciem załogi Piotrkowskiej Fabryki Maszyn Górniczych było przeprowadzenie rozruchu oddziału staliwa i przekazanie go do próbnej eksploatacji. Wartość zobowiązania lipcowego wynosi około pół miliona złotych.

Na sesji połączonych rad powiatowej i miejskiej w Radomsku, udekorowano medalami za długoletnie pożycie małżeńskie cztery pary. W Ojrzeniu, gdzie z okazji 22 Lipca dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły Tysiąclecia, odbyła się zabawa ludowa z udziałem zespołów artystycznych.

Zabawy, festyny i wiele innych imprez zakończyły niedzielne uroczystości. Szczególnie wiele uczestników zgromadził Dzień Młodości w Spale.

(m)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PROJEKTANTA - konstruktora z uprawnieniami budowlanymi, **dwóch asystentów-projektantów** do zespołu konstrukcyjnego oraz **piastyka** — zatrudni natychmiast **Pracownia Projektów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", Łódź, ul. Gagarina, bl. 201.** 3212/T

INŻYNIERÓW architektów, inżynierów budownictwa lądowego, inżynierów budownictwa wodnego lub **instalacji sanitarnych** ze znajomością oczyszczalni ścieków, **techników instalacji sanitarnych, techników architektów i budownictwa lądowego, techników mechaników, biegłe maszynistki** do pracy akordowej, **księgowego** z wykształceniem średnim zawodowym, **pracownika** do administracji z wykształceniem średnim ogólnym lub zawodowym — zatrudni **Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych.** Zgłoszenia w sekcji personalnej w godz. od 7 do 9, przy ul. **Sienkiewicza 47.** 3832/K

Zatrudnimy:
- **STOLARZY, ŚLUSARZY-SPAWACZY,**
- **MONTERÓW na c.o.,**
- **2 ROBOTNIKÓW do impregnacji drewna,**
- **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,**
- **KALKULATORÓW na kosztorysy,**
- **KSIĘGOWYCH oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.
Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego „Wschód" w Łodzi, ul. Kopernika 37,
w godzinach 7—15.
3187/T

STOLARZY meblowych ręcznych i maszynowych, **inżynierów i techników technologii drewna** — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Drzewne PT w Łodzi, ul. Wigury 4/6, tel. 380-97.** 3128/T

INŻYNIERA chemika z praktyką o wysokich kwalifikacjach na prace badawcze i rozruchowe przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa" w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47, tel. 580-70.** 3798/K

TECHNIKA - elektromechanika oraz **technika** znającego sprzęt samolotowy lub samochodowy zatrudni niezwłocznie **Katedra Cieplnych Maszyn Przepływowych Politechniki Łódzkiej Łódź, ul. Gdańska 155, tel. 423-83.** Możliwość zatrudnienia absolwentów szkół technicznych. 3238/T

KIEROWNIKÓW robót, kierowników budów, mistrzów, 2 operatorów dźwigowych, stolarzy, murarzy, robotników — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", ul. Gagarina,** blok 201. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój 10. 3199/T

ABSOLWENTA POLITECHNIKI (wydział elektryczny), **absolwenta technikum budowlanego** do inwestycji w celu odbycia stażu pracy, **maszynistkę, dozorcę nocnego, portiera, pracowników magazynowych** — zatrudni natychmiast **Wytwórnia Galanterii Metalowej „Wagmet" w Łodzi, ul. Zakątna 61/63.** Zgłaszać się w dziale kadr w godz. 9—15. 3208/T

DWÓCH TECHNIKÓW budowlanych, cieśli, murarzy, kierowców z II i III kat. oraz **ślusarzy** zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane P.L. Łódź, ul. Piotrkowska 171.** Warunki płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna pod w/w adresem, w godz. 7—15. 3240/T

INŻYNIERA mechanika lub **technologa** na stanowisko **kierownika technicznego** — zatrudni **spółdzielnia pracy.** Oferty składać w **Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, pod nr „3218".** 3218/T

INŻYNIERA na stanowisko **kierownika technicznego** zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Metalowiec" Łódź, ul. Brzozowa 11/15.** 3191/T

KIEROWNIKA działu technicznego, starszego inspektora do działu technicznego, **majstrów, kierowników budów** — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne, dla majstrów uprawnienia mistrzowskie oraz długoletni staż pracy w budownictwie, **starszego księgowego rewidenta** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką w budownictwie, **kopaczy** na budowy w **Konstantynowie, Brzezinach i Ozorkowie** — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 82.** Zgłaszać się w dziale kadr, pokój nr 7. 3140/T

KIEROWNIKÓW budów, techników, mistrzów, murarzy i robotników zatrudni natychmiast **Zakład Usług Inwestycyjnych WZGS Łódź, ul. Zbąszyńska 5, tel. 568-15.** w godz. 8—15. 3229/T

DWÓCH TECHNIKÓW - MECHANIKÓW na stanowiska **technologa i mistrza produkcji** oraz na wstępny staż pracy **inżyniera mechanika, inżyniera elektryka, ekonomistę** z wyższym wykształceniem (specjalność finansowanie przedsiębiorstw), **dwóch techników-mechaników** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przyborów Tkackich i Wyrobów Metalowych Łódź, ul. Czesława Hutora 65/67.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach 8—14. 3241/T

ŚLUSARZY, ślusarzy narzędziowych i remontowych, spawacza, hartownika, tokarzy i frezera oraz **pracowników pomocniczych** do warsztatu mechanicznego — zatrudni **Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Gdańska 86/88.** Informacji udziela dział kadr w godzinach 7—15. 3846/K

INŻYNIERA mechanika na stanowisko **gł. mechanika** oraz **kierownika cegielni** zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej k/Łodzi.** Zgłoszenia i oferty przyjmuje dział ekonomiczny przedsiębiorstwa. 3252/T

2 ŚLUSARZY maszynowych, murarza, pomocnika murarza, malarza, pomocnika malarza, dwóch elektromonterów, pięciu wózkarzy, trzech robotników do transportu zatrudnią zaraz **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3250/T

TECHNIKA mechanika samochodowego lub **mistrza** z długoletnią praktyką na stanowisko **kierownika warsztatu napraw w Głownie** zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Współpraca" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 118.** Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu spółdzielni. 3911/K

DWÓCH PALACZY c. o. zatrudni **Szpital im. dr H. Wolf w Łodzi, ul. Łagiewnicka 34/36.** Zgłoszenia przyjmuje codziennie dział kadr Szpitala w godzinach od 8 do 15. 3910/T

Przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione
OGŁOSZENIA - REKLAMY
zlecają
telefonicznie 311-50

Szermiercze mistrzostwa świata w POLSCE

BUENOS AIRES. — W niedzielę odbyło się w Buenos Aires posiedzenie Międzynarodowej Federacji Szermierczej, na którym zatwierdzony został termin przyszłorocznych mistrzostw świata. Odbędą się one w Polsce w dniach od 14 do 26 lipca.

Na tym samym posiedzeniu przyjęto do federacji Kenię.

Puchar Polski zdobyło Zagłębie

Daremne oczekiwanie na zryw Górnika

Jak najbardziej zasłużenie Puchar Polski zdobyła drużyna Zagłębia z Sosnowca. Rewanżując się Górnikowi za doznane porażki w rozgrywkach ligowych 2:5 i 0:2. Zagłębie zwyciężyło groźnego rywala w finałowym meczu 2:1.

Rzadko spotykana ambicja i ofiarność całego zespołu sprawiły, że Zagłębie w pierwszej części meczu całkowicie opanowało sytuację. Było w zdecydowanej przewadze i Górnik może mówić o szczęściu, że w tym okresie gry strzelił tylko jedną bramkę. W dwóch bowiem wypadkach, strzały, których Kostka nie byłby w stanie obronić, trafiły w słupek.

Przebłyski bardziej energicznej gry Górnika w drugiej połowie meczu, Zagłębie ostudziło zdobywając drugą bramkę. Łączono na finisz Górnika. Mimo ostrej gry, której sędzia Gorączniak starał się przeszkodzić, górnikom udało się uzyskać tylko jedną bramkę. Strzelcem był Pohl. Bramki dla zespołu z Sosnowca uzyskali: Myga i Kosider.

Po skończonym meczu przewodniczący GKKF i T Wł. Reczek wręczył zwycięzcom cenną nagrodę.

Rozgrywki o puchar przeprowadzano już 8-krotnie. W 1951 roku pierwszym zdobywcą pucharu był Ruch, w następnym roku Polonia (W-wa), a w 1954 roku Gwardia (W-wa). W następnych dwóch latach Puchar Polski zdobyła Legia, a w 1957 roku dzięki zwycięstwu ŁKS nad Górnikiem (Zabrze) 2:1, zawędrował on do Łodzi. Po pięcioletniej przerwie Puchar Polski znalazł się w Sosnowcu.

Morawiec (ŁKS) mistrzem maratonu

Zieliński szybszy od Foika

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski raz jeszcze dowiodły, że Zieliński jest obecnie szybszym sprinterem niż Foik. Zieliński wygrał 100 m. a potem powtórzył sukces na „koronnym" dystansie Foika — na 200 m.

Z wielką radością powitaliśmy na boisku powrót do czołówki Józefa Schmidta. Po długotrwałej kuracji rekordzista świata w trójskoku udowodnił, że ponownie znajduje się w dobrej formie. Nie przekroczył on granicy 17 m. ale osiągnął bez większego trudu 16.49.

Niestety nie doszło do spotkania asów na długich dystansach. Nie było na starcie Zimnego i Krzyszkowiaka, ale przypomniał się publiczności Chromik.

W Warszawie piękny sukces odniósł łodzianin Morawiec zdobywając tytuł mistrza Polski w biegu maratońskim. Po „Memoriale" sygnalizowaliśmy jego dobrą formę. Biegacz ŁKS doczekał się pełnego sukcesu. Morawiec nawiązał do dawnych tradycji Szewczyka, również z ŁKS, który w czasie pierwszej Spartakiady w Warszawie zdobył wieniec laurowy maratończyka.

Obok dobrej lokaty Towpika w rzucie młotem, na uwagę zasługuje Sawicka, która w pięcioboju zajęła trzecie miejsce. Chociaż różnica punktów dzieląca ją od zwyciężczyni Krzesińskiej jest wyraźna, to jednak zajęcie trzeciego miejsca przez młodą lekkoatletkę Społem jest niewątpliwie sukcesem.

Tegoroczne mistrzostwa Polski były ostatnim egzaminem przed wyjazdem ekipy lekkoatletycznej do Anglii na mecz międzypaństwowy z Wielką Brytanią, a przedostatnim przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Belgradzie.

Echa NIEDZIELI

Florecistki Węgier zdobyły w Buenos Aires drużynowe mistrzostwo świata, zwyciężając w decydującym spotkaniu zespół ZSRR 9:4. Drugie miejsce przypadło Związkowi Radzieckiemu, trzecie Włochom, czwarte Argentynie, a piąte Brazylii.

Miłą niespodziankę sprawiła reprezentacja piłkarska Śląska, wygrywając z reprezentacją Bratysławy 1:0. Doskonały lewoskrzydłowy Faber zmusił niemniej świetnego bramkarza Bratysławy Schroifa, jednego z najlepszych bramkarzy mistrzostw świata w Chile do kapitulacji. Poznań uzyskał w międzymiastowym meczu z Brnem wynik remisowy 2:2.

Polonia (Bytom) jako mistrz Polski zmierzy się w pierwszym meczu o Puchar Europy 15 i 20 września z greckim zespołem Panathinaikos. W ub. niedzielę Polonia w meczu towarzyskim pokonała w Gliwicach reprezentację Warmii i Mazur 5:2. W Rzeszowie miejscowa Stal (beniaminek I ligi) przegrała z II-ligowym zespołem czechosłowackim Lokomotiv z Koszyc 2:4, a Śląsk (Wrocław) również przegrał z Dynamo (Drezno) 1:3.

Najlepszy czas dnia 74.2 uzyskał w Lesznie na VI zawodach żużlowych o „złoty kask" Kajzer (Wybrzeże). On również zajął pierwsze miejsce, przed Kapałą.

Kolarski trójmecz rozegrany na torze w Szczecinie wygrał młodzieżowy zespół CSRS, uzyskując 12 punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna Polski — 10 pkt., a trzecie NRD — 8 pkt.

Nie powiodło się młodzieżowym reprezentantom Polski w piłce ręcznej. W meczu rewanżowym z NRD doznali oni ponownie porażki 10:11 a więc znów różnicą jednej bramki.

Wspaniałe zwycięstwo odnieśli polscy kajakarze na torze w Legnowie, koło Bydgoszczy. W konkurencji mężczyzn Polska zajęła pierwsze miejsce, uzyskując 80 pkt., przed RFSRR — 72 pkt. i Holandią — 61 pkt. Konkurencje kobiece zakończyły się zwycięstwem drużyny RFSRR — 30 pkt. Drugie miejsce zajęła Polska — 18 pkt., a trzecie Holandia — 11 pkt.

Podczas meczu pływackiego NRF — Włochy ustanowiono dwa rekordy Europy. Kuppers (NRF) przepłynął 200 m grzbiet. w czasie 2.15, a Hetz. również z NRF, na 200 m motylkiem uzyskał czas 2.15.5. Mecz wygrała drużyna NRF 135:104.

Żużlowcy Tramwajarza wygrali mecz ligowy ze Spartą ze Śremu 57:19 pkt. Najwięcej punktów dla drużyny łódzkiej zdobyli: Szwendrowski i Mirowski po 12.

Wyścig kolarski szlakiem walk płk. Skopienki wygrał indywidualnie Beker. Łodzianie zajęli następujące miejsca: Latocha — 4. Borysewicz — 15. Zamiejski — 10. Ścibiorek — 17. Pawłowski — 21 i Dylik — 26. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyli kolarze Społem Łódź przed NRD i LZS Wrocław.

Mazur — rewelacja niedzieli

najbliższym przeciwnikiem Startu

Do niespodzianki kalibru nieprzeciętnego doszło w ub. niedzielę w Ełku. Aż wierzyć się nie chce, żeby Motor mógł tam przegrać 1:4. Porażka mistrza lubelskiego jest jednym z dowodów stwierdzających po raz nie wiadomo który, że w piłce nożnej, gdy w grę wchodzą punkty, pewniaków nie ma.

Niewiele pomoże Mazurowi ten sukces. Co najwyżej ułatwi on Polonii i Startowi dalszy marsz do II ligi. Chociaż Polonia pauzowała, jest nadal liderem tabeli. Drugie miejsce należy do Startu. Łodzianie wygrali z Granicą w Ketrzynie 2:1, mają więc w sumie również 8 punktów zdobytych, lecz nieco gorszy stosunek bramek.

Nikłe stosunkowo zwycięstwo łodzian nad surowym zespołem Granicy tłumaczy się ich niekompletnym składem. W meczu nie brali udziału Kuchnicki, Pawłowski i Sobczak. Poza tym fatalny stan boiska (aż podziw bierze, że władze piłkarskie pozwalają na rozgrywanie tak ważnych spotkań na podobnym terenie) oraz z miejsca zastosowana przez przeciwnika taktyka obronna, utrudniały w dużej mierze akcję łódzkiego ataku. Mecz da się porównać do tego, którego byliśmy świadkami w Łodzi w I rundzie.

Początkowo sędzia główny uznał trzecią bramkę zdobytą przez Łazarka, zmienił jednak decyzję na skutek interwencji liniowego.

Mazur, sprawca niedzielnej niespodzianki, będzie najbliższym przeciwnikiem Startu. Mecz odbędzie się w Łodzi w sobotę, 28 bm. na stadionie na Julianowie.

TABELE

1. Polonia	5	8	17:3
2. Start	5	8	13:2
3. Mazur	6	2	8:20
4. Granica	6	2	5:25

Grupa I. Pogoń — Dąb 6:1, Górnik Thorez — Olimpia 3:0.

1. Dąb	5	8	11:5
2. Górnik	5	7	9:3
3. Olimpia	5	4	6:10
4. Pogoń	5	1	1:9

Grupa II. Raków — Stal (Stalowa Wola) 5:1, KSZO — Hutnik 2:3.

1. Raków	6	9	18:9
2. Hutnik	6	8	19:12
3. Górnik (Rad.)	5	7	7:5
4. Stal St. Wola	5	2	8:14
5. KSZO	6	2	6:18

Grupa IV. Czarni (Szczecin) — Polonia (Gdańsk) 1:1, Czarni (Słupsk) — Lechia (Zielona Góra) 3:0.

1. Polonia Gd.	5	8	8:2
2. Czarni Szczecin	6	6	9:5
3. Czarni Słupsk	6	6	8:10
4. Lechia	6	5	4:9
5. Gryf	5	3	4:7

Gąsiorek pokonał Skoneckiego

SOPOT. — W ostatnim spotkaniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie, które odbyło się w dniu 23 bm., Gąsiorek zwyciężył Skoneckiego, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Spotkanie było emocjonujące i stało na wysokim poziomie. Lepiej usposobiony Gąsiorek wygrał w 4 setach: 6:2, 4:6, 6:2, 6:3.

Rekordy świata Brumela i Connolly

(Dokończenie ze str. 1)

(USA) — 13,4, 4 × 100 m — (USA) — 39,6, w dal — Boston (USA) — 8,15, tyczka — Morris (USA) — 4,90, młot — Connolly (USA) — 70,66 (rekord świata).

KOBIETY:

200 m — Brown (USA) — 23,7, 800 m — Lysenko (ZSRR) — 2.08,6, skok w dal — Szczeł kanowa (ZSRR) — 6.39, kula — Tamara Press (ZSRR) — 17,39, 100 m — Rudolph (USA) — 11,5, 4 × 100 m — USA — 44,6, skok wzwyż — Czenczik (ZSRR) — 170, dysk — Tamara Press (ZSRR) — 57,73, oszczep — Ozolina (ZSRR) — 55.89.

* * *

W czasie meczu padły dwa rekordy świata. Pierwszego dnia o tę największą niespodziankę postarał się **Connolly**, który o 33 cm poprawił własny rekord, a drugiego dnia **Walery Brumel** skoczył o jeden centymetr wyżej od poprzedniego rekordu, uzyskując wynik 2,26 m.

Uzyskane wyniki są wspaniałe. Nie było w czasie tego meczu wyniku, który by nie zbliżał się do rekordu świata. Spotkanie obudziło niemal rekordowe zainteresowanie na całym świecie, a stadion w Palo Alto zapełnił się szczelnie entuzjastami sportu.

Radio i telewizja

WTOREK, 24 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Korespondencja z zagranicy. 9.00 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich aud. słowno-muz. „Urosła rzepka". 9.20 „W 40 minut dookoła świata" z ork. Philippa Creena. 10.00 Poranny koncert symfoniczny. 11.00 „Kota Mruczysława poglądy na życie" fragm. pow. Hoffmana. 11.20 „Między Rzeszowem a Dębicą" — audycja regionalna. 11.40 G. Klein: Pogodne obrazki wiejskie — suita. 11.50 Aud. z cyklu „Rodzice a dziecko". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę" w wykonaniu Kapeli Ludowej pd. St. Nawrota. 13.00 „Przygody, podróże, egzotyka". 13.20 Walce Lannera. 13.45 Polska muzyka popularna. 14.30 „Radiostacja harcerska". 14.45 „Obrazki sportowe". 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Rytmy z Południa". 15.30 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy". 16.05 Nowości literatury młodzieżowej. 16.35 Koncert życzeń. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 W. A. Mozart: Divertimento D-dur. 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 18.10 „Radiostacja młodości". 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.35 Radioreklama. 18.40 Publicystyka międzynarodowa. 18.50 Kwadrans piosenek radzieckich. 19.05 „Melodia i piosenka". 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Słuchowisko wg Szekspira „Sen nocy letniej". 22.00 Gra orkiestra taneczna PR pd. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.50 Koncert poranny dla wczesowiczów. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Melodie rozrywkowe gra sekstet Polskiego Radia. 9.00 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Przegląd prasy literackiej. 9.40 Melodie operetkowe J. Offenbacha. 10.00 Aud. o twórczości Ericha Marii Remarque'a. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 „Lato, lato". 12.45 Publicystyka ekonomiczna. 13.00 Utwory fortepianowe. 13.25 „Ocalenie" — odc. 37 pow. J. Conrada. 13.45 Kwadrans muzyki tanecznej. 14.00 (Ł) Aud. literacka. 14.15 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" — w opr. A. Królikowskiego. 14.35 (Ł) Gra duet fortepianowy: Dobrzyński i Przyłęcki. 14.45 D. c. koncertu rozrywkowego dla wczesowiczów. 15.00 Fr. Schubert: II Symfonia B-dur. 15.30 Dla dzieci młodszych odc. 5 pow. Z. Kossak „Topsy i Lupus". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Melodie i piosenki naszych sąsiadów. 16.40 „Historia kpt. Matefejn". 17.05 (Ł) Uwertury operetkowe Suppego, Offenbacha i Straussa. 17.30 (Ł) „Aktualności łódzkie". 17.45 (Ł) „Aby z małego stał się wielkim" — komentarz F. Lewandowskiego. 18.00 (Ł) „Słuchamy łódzkich solistów. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Mówi Technika. 18.45 Chwila muzyki. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 S. Prokofiew „Zaręczyny w klasztorze" — opera w 4 aktach. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 D. c. opery. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.28 Program dnia (Ł lok.)
18.30 „Miś z okienka" (W)
18.45 Film z serii prod. angielskiej „Wakacje z piosenką" (W)
19.19 „Na półkach księgarskich" (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Program Andrzeja Kamińskiego „Niech żyje Algieria" (W)
20.35 „Wieczór polskich baletów" — w programie: 1) Karol Szymanowski — „Mandragora", 2) Witold Lutosławski — „Mała suita", 3) Tadeusz Baird „Cztery eseje". Transmisja z Państwowej Opery Filharmonii Bałtyckiej (Gdańsk)
21.45 Ostatnie wiadomości (W)

Jerzy Stawiński (25)

— Jutro może mnie pan obwozić po mieście nagiego z pióropuszem na głowie, albo wystawić w sklepie na Corrientes z nożem w zębach — odparłem — ale dzisiaj nigdzie nie pójdę. Powie pan, że dostałem ataku serca czy wątroby, albo że rana z barykady mi się odnowiła. Wszyscy teraz wiedzą, że miałem trudną młodość.

Rozeńcwajg chwilę milczał uderzając mnie wzrokiem. Odpowiedziałem stalowym spojrzeniem. Zrozumiał, że nie ma co dyskutować.

— I pan chcesz sprzedawać filmy! — zawołał z pogardą i odszedł. Powróciłem do Kamy. Naradzili się widać we troje, bo Babecki powiedział:

— Zajdziemy najpierw na kieliszek do kawiarni, a potem państwo Zabłoccy proszą do siebie.

Zgodziłem się. Odchodząc Kama zerknęła raz jeszcze na fotos Ewy Barabańczyk. Ewę ubrałem w taki sam kombinezon, jaki Kama nosiła w powstaniu. Znowu nasze spojrzenia się spotkały i już wiedziałem, że Kama jest mi wdzięczna.

Wstąpiliśmy do kawiarni, gdzie grał polski pianista, przed wojną znany kompozytor i dyrygent orkiestry tanecznej. Siedział apatyczny nad fortepianem, wyposażonym w dwie klawiatury. Na nasz widok uśmiechnął się, odpowiedział na ukłony Zabłockich i uderzył w klawiaturę z naglą energią. Grał tanga i foksttroty, które pamiętałem dobrze z dzieciństwa.

— Cafe Club — westchnął tęsknie mąż Kamy. Wiedziałem, że bez przerwy kontroluje żonę wzrokiem. Czekałem, dokąd ma nas zaprowadzić ten wieczór. Wpatrywałem się i ja w jej twarz i czułem, jak mi bije tętno w skroni przyspieszonym rytmem. Mąż Kamy zamówił koniak.

— Poznałem zaraz, że to Mokotów — powiedział Babecki. — Gdzieś w okolicach Woronicza. To natarcie szło od dworca kolejki grójeckiej?

— Szło z paru stron jednocześnie — odparłem. — Ale kręciłem ten film na Żoliborzu. Coraz trudniej teraz znaleźć gruzy w Warszawie.

— A jak wygląda Żoliborz? — zapytała Kama. Jej niski głos był dla mnie zupełnie obcy. Zapomniałem po prostu jego brzmienie, a ostatnio utożsamiłem go z głosem Ewy Barabańczyk.

— Żoliborz może zmienił się najmniej — odparłem. — Pozostały tam wszystkie dawne uliczki. Plac Wilsona nazywa się teraz Placem Komuny Paryskiej i jest nowocześniej rozwiązany. Oczywiście dokoła powstały wielkie nowe osiedla. Nawet ostatnio tam byłem, bo to dzielnica mojej wczesnej młodości.

— Czyżby? — uśmiechnęła się Kama — mojej też.

— Pani też była w powstaniu, prawda? — zapytał Babecki.

— Mieliście sobie mówić „ty" — wtrącił pospiesznie mąż Kamy.

— Żona przyjaciela jest moją żoną — przyznał Babecki i wyjaśnił: — Kolega ożenił się w Anglii i Zosię poznałem dopiero wczoraj.

Znowu spojrzałem na Kamę. Chwyciła swój kieliszek i wypiła go jednym haustem. W metryce zapisano jej trzy imiona: „Kamila Barbara Zofia".

— Co z tego filmu jest prawdą? — pytał dalej Babecki. — Myślę o bohaterach.

— Trudno mi już teraz powiedzieć, co w nim jest prawdą a co fikcją — odparłem. — Moje ówczesne przeżycia mieszają się z rzeczywistością filmową.

— A ta sprawa między trojgiem... Przeżył ją pan?

— Przeżyłem — odparłem krótko.

— Prosimy do siebie — wtrącił krótko mąż Kamy. Zniechęcony naszą obojętnością pianista przerwał swą grę i zgarbił się znowu. Wyszliśmy. Kama poszła z mężem a Babecki ze mną. Po chwili weszliśmy w Corrientes, pełną neonów i ruchu. Tamci czekali na nas.

— Wielkie miasto — powiedział mąż Kamy, wskazując ulicę.

— Obce — dodał Babecki.

— Oglądał pan sklepy? — zapytał mąż Kamy.

— Oglądałem — odparłem bez entuzjazmu. Mąż Kamy spojrzał na mnie z irytacją: przyjeżdżałem z Polski i wszystko to powinno mnie z miejsca olśnić. Tymczasem to, co zobaczyłem przelotem na wystawach, zupełnie mnie nie interesowało. Przemierzyliśmy parę stumetrowych kwater i skręciliśmy w lewo. Cały czas czułem obok siebie milczącą obecność Kamy. Weszliśmy do jakiegoś domu i mąż Kamy otworzył drzwi. Znaleźliśmy się w małym przedpokoiku.

— Bardzo prosimy o ciszę, bo dzieci śpią — powiedział mąż Kamy.

— Państwo mają dużo dzieci? — zapytałem.

— Dwoje — odparła Kama — chłopca i dziewczynkę.

Weszliśmy do niewielkiego pokoju urządzonego dość skromnie. Stały tam dwa tapczany i stół z krzesłami, wypełniając pokój bez reszty. Usiedliśmy z Babeckim na tapczanie. Kama znikła w przyległym pokoju, a mąż jej poszedł do kuchni.

— Nie mają czarnej służby — powiedziałem.

— I ciasno — dodał Babecki. — Na czworo dwa małe pokoiki. Chyba się nie zdecyduję.

— No to co?

— Może zobaczę w Kanadzie, a może zaczekam w Południowej Afryce, aż się zabiorą do wyrzynania białych — odparł ze smutkiem. Z obu stron jednocześnie nadeszli Zabłoccy. Pan domu niósł uroczyście dwie butelki. Była to whisky Black and White oraz Martell, nie wiadomo dlaczego uważany przez Polaków całego świata za najlepszy francuski koniak. Widać było, że gospodarz nadal chce mnie olśnić. Kama nakrywała do stołu.

— Napije się pan whisky? — zapytał pan domu. — Nie jestem pewien, czy się dobrze zamroziła, bo dziś dopiero wstawiono nam nową lodówkę. Czy w Polsce łatwo o lodówki?

— Chyba trudno, bo wszystko co przychodzi do sklepów, jest natychmiast rozchwytywane — odparłem. Ten becwał irytował mnie, bo nie mogłem nawet patrzeć na Kamę. Właśnie skończyła ze stołem i nalała sobie pół szklanki whisky. Wtedy prawie nie piła alkoholu. (D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 16—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier. druk. mat. 50 g